

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Marszałka Focha 39.Wydawca:
Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz.Telefony Redakcji: 304 i 1044.
Telefon Administracji: 352.

Nr. 289.

Bydgoszcz, niedziela, dnia 14 grudnia 1930 r.

Rok IX.

Odpowiedzialność.

Po buncie majowym mieliśmy wiele rządów. Kilkakrotnie na czele gabinetu stał prof. K. Bartel. Dwukrotnie formalnie kierował rządem Józef Piłsudski. Krótko był premierem dr. Kazimierz Świtalski, obecny marszałek Sejmu. Drugi raz stanowisko szefa rządu objął pułkownik Sławek. Skład jednak tych gabinetów nie ulegał większym zmianom, a we wszystkich nich ministrem wojny był Józef Piłsudski.

Obóz sanacyjny, bez względu na to kto formalnie kierował gabinetem, wszystkie rządy pomajowe nazywa rządami Piłsudskiego. Piłsudski jest wodzem obozu sanacyjnego. On wydaje rozkazy, on układa taktykę, on za cały obóz rządowy myśli. Przecież nawet p. Świtalski w swoim przemówieniu po wyborze na marszałka Sejmu wypowiedział zdanie, iż myśli o reformie Konstytucji i wogóle „wielkie“ myśli wypływają z jednej głowy Piłsudskiego.

Dlaczegoż więc są te zmiany szefów rządu? Dlaczegoż Piłsudski nie tylko faktycznie, ale także formalnie nie kieruje nieustannie władzą wykonawczą? Wypływa to z taktyki obozu rządowego, który chce osłaniać osobę Piłsudskiego i w momentach przykrych wysuwa innych ludzi. Ma to na celu wpajanie w społeczeństwo tego przekonania, iż Piłsudski nie jest wszystkiemu winien, iż on nie jest w stanie wszystkiego skontrolować i rozmaitym błędnym pociągnięciem zapobiec. W pewnych chwilach wpływa znowu Piłsudski jako zbawca, aby następnie schować się za parawan.

Otóż społeczeństwo musi wiedzieć, iż za to, co robi i działa obóz sanacyjny, jest odpowiedzialny Józef Piłsudski, nie tylko w czasie kierowania formalnego rządem, ale za cały okres regimu pomajowego. Nie chcemy przez to powiedzieć, iż tylko on, ale on przede wszystkim. Uświadomić to sobie jest naszym obowiązkiem przede wszystkim w tej chwili, kiedy Piłsudski znalazł się znowu za kurtyną, a na scenę wystąpili jego waleci.

Dzisiejsza ciężka, prawie beznadziejna sytuacja gospodarcza, rozdęty budżet, zmniejszenie się naszego znaczenia zagranicą Polski — to następstwa rządów Piłsudskiego. Ostatnie wybory do Sejmu i do Senatu, kaźnia brzeska, kneblowanie prasy, zamykanie drukarni, roznamiętnienie wewnętrznych walk — to były właśnie zjawiska, które miały miejsce w okresie premierostwa Józefa Piłsudskiego.

Obecnie na czoło sceny wystąpili: Sławek, Świtalski, Pieracki, Składkowski i inni. Ale przecież oni sami stwierdzają, iż wodzem ich jest Piłsudski, iż z jego jednej głowy wypływają wszystkie „wielkie“ myśli, które oni chcą realizować.

Przypominamy to w chwili, kiedy Piłsudski Józef wyjeżdża na Madere.

Pogłoski o amnestji.

W ten sposób chce się zlikwidować sprawę brzeską.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) W sferach politycznych stolicy rozeszły się pogłoski, iż rząd zamierza w najbliższych dniach przedstawić Sejmowi projekt ustawy o amnestji.

Amnestja miałaby się odnosić do całego szeregu przestępstw, przede wszystkim natury politycznej, a więc między innymi w związku z wystąpieniami na zgromadzeniach publicznych, nieposzanowaniem władzy.

Amnestja ma dotyczyć również przestępstw prasowych i nadużyć wyborczych. W razie sprawdzenia się tych wieści uległaby umorzeniu sprawa więźniów brzeskich i w takim wy-

padku nie doszłoby do żadnych procesów przeciwko więźniom brzeskim.

Jak wiadomo, dotychczas przeciwko więźniom brzeskim jeszcze nie wytoczono żadnego oskarżenia. I zapewne żadnego oskarżenia wytoczyć się nie da w tym wypadku. Władze więc chcą uniknąć kompromitacji w tej sprawie za pomocą amnestji.

Sfery opozycyjne są w tym wypadku przeciwnikami amnestji i będą domagały się wytoczenia rozpraw sądowych przeciwko więźniom brzeskim, aby one wykazały ich niewinność, a zarazem rozświetliły tajemnicę kaźni brzeskiej.

Piłsudski jedzie na Madere.

Warszawa, 13. 12. 30. (Tel. wł.) Agencja Telegraficzna „Telegrafen Compagnie“ donosi z Madrytu, że hiszpańskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło, iż marszałek Piłsudski udaje się na wyspę portugalską Madere, na wypoczynek.

Dnia 19 bm. marszałek Piłsudski ma przybyć na stację graniczną francusko-hiszpańską Irun, skąd uda się niezwłocznie do Lizbony.

W związku z tą wiadomością z kół półurzędowych oświadczają, że wyjazd Piłsudskiego z Warszawy ma nastąpić we wtorek lub środę. Jako cel podróży została wybrana Madere, chociaż jest także jeszcze mowa o Egipcie.

Przed wyjazdem Piłsudski ma udzielić jeszcze wywiadu na temat zagadnień konstytucyjnych.

Gen. Weygand powołany do naczelnego dowództwa wojsk francuskich.

Berlin, 13. 12. (Tel. wł.) „Voss Ztg.“ podaje z Paryża wiadomość, że generał Weygand ma zastąpić marszałka Petaina, w naczelnym dowództwie wojsk francuskich. Pogłoska ta komentowana jest przez niemiecką opinie

nieprzychylnie z powodu stanowiska, zajmowanego przez gen. Weyganda.

Szelem sztabu w miejsce gen. Weyganda ma zostać gen. Gamelain, znany z kampanji syryjskiej i marokańskiej

Ciężki kryzys w przemyśle.

Trudności płatnicze Widzewskiej Manufaktury. Wielkie fabryki unieruchomione. Tysiące robotników bez pracy. Zapowiedź redukcji w kopalniach i hutach górnośląskich.

Łódź, 12. 12. (Tel. wł.) Pomiędzy robotnikami a zarządem Widzewskiej Manufaktury doszło do ostrego zatargu na tle regulowania należności zarobkowych.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury zaproponował bowiem przed kilku dniami robotnikom wypłatę należności w ten sposób, że połowę należności robotnicy mogą otrzymać w towarach, połowę zaś w gotówce.

Firma nie jest w stanie wypłacać w całości gotówką, musiałaby bowiem w takim razie zredukować ilość dni pracy do połowy.

Na tem tle doszło do ostrego zatargu. W dniu wczorajszym, kiedy nowa zmiana robotników w ilości 3.000 miała stawić się do pracy, robotnicy zażądali wypłaty pieniędzy, oświadczając, że w przeciwnym razie nie przystąpią do pracy. Wśród tłumu, który zajął groźną postawę, poczęli uwijać się agitatorzy, wzywając rozgoryczonych robotników do ekscesów. Robotnicy oblegli kantor fabryczny. Do poważniejszych ekscesów nie doszło. Robotnicy rozeszli się spokojnie do domu, nie przystępując jednak do pracy, wobec czego olbrzymie zakłady fabryczne są narazie unieruchomione.

Konferencja w inspektoracie pracy z udziałem przedstawicieli robotników i zarządu firmy trwa w dalszym ciągu.

Katowice, 11. 12. (Tel. wł.) Przemysł górnośląski przechodzi coraz cięższy kryzys. W roku bieżącym ani urzędnicy ani robotnicy nie otrzymają 13-tej pensji, którą dotąd corocznie otrzymywali.

Obecnie przemysłowcy tłumaczą się ciężkim przesileniem gospodarczym i brakiem zamówień. Równocześnie

czesnie przemysłowcy górnośląscy zapowiadają po Nowym Roku nowe wielkie redukcje na kopalniach i hutach górnośląskich. Kopalnia węgla w Mysłowicach z dniem 1 stycznia 1931 r. ma zredukować 500 robotników. Również Huta Pokoju ma przeprowadzić w styczniu nowe przykre redukcje.

Urlop Rauschera.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Poseł niemiecki Rauscher po przebyciu choroby wyjechał na kilkotygodniowy urlop do południowych Niemiec.

Wzrost bezrobocia.

Warszawa, 13. 12. 30. (Tel. wł.) Według cyfr podanych przez Urząd Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w tygodniu od 30. 11. — 6. 12. br. wzrosła o 17.450 osób i wynosiła w tym dniu ogółem 229.333 tysięcy. Największy wzrost bezrobocia był w Łodzi, a następnie w Województwie Śląskiem.

Występ Kiepury w operze warszawskiej.

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Dziś w Teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie „Toski“ z udziałem Jana Kiepury. Przedstawienie zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej z małżonką.



Adwokat Konstanty Wolny, ponownie wybrany marszałkiem Sejmu Śląskiego.

Posel Witos zatrzymuje mandat sejmowy.

Warszawa, 13. 12. 30. (Tel. wł.) W ostatnim numerze „Piasta“ czytamy, że poseł Witos zatrzymał mandat sejmowy. Wobec tego prawdopodobnie zatrzyma mandat i p. Kiernik.

Płk. Kostek-Biernacki przybrał nowy pseudonim.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) „Naprzód“ donosi, że płk. Kostek-Biernacki wyjechał pod pseudonimem na wypoczynek.

Dyrektor kancelarii sejmowej w stanie nieczynnym.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Pełniący obowiązki dyrektora kancelarii sejmowej Henryk Pomorski został przeniesiony w stan nieczynny.

Na amortyzację pożyczek państwowych.

Warszawa, 13. 12. 30. (Tel. wł.) Plan amortyzacji pożyczek państwowych w roku budżetowym 1931/32 przewiduje wydatki na spłatę pożyczek i na oprocentowanie 293.289.000 złotych.

Na spłatę długów wewnętrznych 54.800.000 zł., na spłatę zaś zagranicznych 235.000.000 zł. Resztę wynoszą spłaty z tytułu poręki państwowej oraz prowizje agentów.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiano m. in. sprawy organizacyjne.

Jak słychać Rada ministrów postanowiła przedłożyć Prezydentowi do podpisu nominacje nowych wiceministrów a mianowicie posła pik. Koca w min. skarbu oraz dyrektora dep. polit. pik. Kazimierza Stamirowskiego i dyrektora dep. samorządowego Władysława Korsaka w min. spr. wewn.

Stanowisko dyrektora dep. polit. w min. spr. zagr. obejmie prawdopodobnie poseł Rzplitej w Rydze Arciszewski. Stanowisko to było dotychczas po p. Jackowskim nieobsadzone a departamentem kierował wicemin. Wysocki.

Dotychczasowy wiceminister Skarbu p. Stefan Starzyński ma być mianowany wiceprezesem Banku Polskiego, które to stanowisko wakuje od czasu ustąpienia Dr. Młynarskiego.

Kompromitacja Be-Be w Sejmie.

Już podaliśmy w naszym piśmie wiadomość o wniosku Be-Be w sprawie zmiany regulaminu w Sejmie. Wniosek ten zawierał szereg ustępów sprzecznych z Konstytucją. Wykazał to w swoim przemówieniu poseł Stroński (Klub Narodowy). Przemówienie posła Strońskiego brzmi:

„Zwracam uwagę Sejmu i p. Marszałka na niedopuszczalność tego wniosku jako sprzecznego z Konstytucją. Mianowicie wniosek zawiera między innymi zmianę art. 31 istniejącego obecnie regulaminu w sprawie tajności obrad. Zmiana polega na tym, że Sejm może uchwalić tajność na wniosek nie 30 posłów, lecz 75 posłów. Oczywiście w zwykłym stanie rzeczy, gdyby chodziło tylko o zmianę regulaminu, możliwa byłaby taka zmiana 30 na 75, chociaż wystarczyłoby 63 bo nas (wskazuje na prawicę) więcej niema (weselość), ale wnioskodawcy zapominają, że jest w art. 30 Konstytucji powiedziano, że Sejm może uchwalić tajność posiedzenia na wniosek 30 posłów, a zatem ta liczba 30 jest zabezpieczona u nas konstytucyjnie.

Druga sprawa. Wniosek zawiera także poprawkę do art. 72 regulaminu o komisjach nadzwyczajnych. Poprawka ta postanawia, że takie komisje może Sejm powołać tylko absolutną większością ustawowej liczby posłów, to znaczy 223 głosami. Tymczasem art. 32 Konstytucji powiada, że do prawomocności uchwał Sejmu potrzebna jest zwykła większość przy obecności przynajmniej 1/4 ustawowej liczby posłów, o ile Konstytucja nie zawiera odmiennych postanowień. A art. 34, który mówi o nadzwyczajnych komisjach, nie zawiera takich „odmiennych postanowień”. A zatem i w tym punkcie wniosek Klubu B. B. jest albo wnioskiem o zmianę Konstytucji, albo też sprzeczny z Konstytucją.

Mieliśmy niewiele minut na przejrzenie tego wniosku i bardzo przepraszam, jeżeli się kiedyś okazało, że nie tylko te dwie sprawy są sprzeczne z Konstytucją, ale już te dwie wystarczą.

Nie mamy szczęścia w tej Izbie. Słyszeliśmy tyle o niestarannej — nie powiem jak było powiedziane: niechlujnej — pracy poselskiej i zdaje się, że już w pierwszym wniosku poselskim, który się tu zjawia (Oklaski na prawicy i na lewicy) wniosek o zmianę regulaminu, zawiera postanowienia, któreby zmieniły Konstytucję. Wniosek o zmianę Konstytucji w myśl art. 125 musi być podpisany co najmniej przez 1/4 ustawowej liczby posłów i będzie zapowiedziany co najmniej na 15 dni naprzód. A zatem obecnie zgłoszenie tego wniosku musielibyśmy tylko uważać za taką zapowiedź. Jeżeli zaś nie jest to wniosek o zmianę Konstytucji, to jest z nią sprzeczny i według art. 45 regulaminu, jeżeli Marszałek ma wątpliwości co do tego, to zasięga opinii Komisji Regulaminowej. Zdaje się jednak, zgodnie z tem co powiedziałem, że wątpliwości takich nawet być nie może. Dlatego proszę p. Marszałka o zdjęcie tego wniosku z porządku dziennego i o uproszenie wnioskodawców, ażeby usunęli z tego wniosku to, co jest sprzeczne z Konstytucją. (Oklaski na prawicy i na lewicy).

Na te wywody odpowiedział marszałek Świtalski następująco:

„Można dopatrywać się pewnych rzeczy, które mogą pozostawać w sprzeczności z Konstytucją. Jest to sprawa Komisji Regulaminowej, która po zbadaniu może oświadczyć, że takiego a takiego postanowienia, jako niezgodnego z Konstytucją, nie może przyjąć.”

Na komisji regulaminowej, która odbyła posiedzenie w czwartek, posłowie z Be-Be wycofali wnioski sprzeczne z Konstytucją. Przyznał się w ten sposób, iż projekt ich był... niechlujnie opracowany.

Zagadkowe samobójstwo.

Białystok, 13. 12. 30. (Tel. wł.) Popelniał tu samobójstwo 29-letni Bolesław Zieniewicz, referent wojskowy Starostwa. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Smierć z powodu zatrucia gazami.

Toruń, 13. 12. 30. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem znaleziono w garażu miejskim zwłoki 20-letniego szofera, Jana Niedzielskiego, w postawie siedzącej na stopniach samochodu.

Jak się okazało, Niedzielski wrócił po całonocnej pracy i nie zatrzymał motoru, prawdopodobnie, ażeby mu było cieplej, usiadł na stopniu, a zasnęwszy, uległ zatruciu gazami spalnicowymi.

Konferencja Okrągłego Stołu.

London, 12. 12. (PAT) W kołach konferencji Okrągłego Stołu wielkie znaczenie przywiązywane jest do rozmów toczących się nad porozumieniem indyjsko-muzułmańskim, w których, jak wiadomo, rolę pośrednika odgrywa premier Mac Donald.

Dzisiejsze zebranie podkomisji i mające się odbyć w przyszłym tygodniu zebranie plenum konferencji ujawnia znakomite postępy uczynione w pracach konferencji.

London, 12. 12. (PAT) Churchill

w swoim oświadczeniu, skierowanym do zebrania stowarzyszenia indyjskiego, protestuje przeciwko nieusprawiedliwionym zmianom w ocenie zagadnienia indyjskiego, które, zdaniem Churchila, nie zmieniło się. Dalej Churchill zaznacza, że bezsilność rządu rozchwiała indyjskich ekstremistów. Obowiązkiem rządu było dać mądra, dobrą administrację zamiast wzniesienia fałszywych nadziei rychłych zmian politycznych.

Przesilenie rządowe we Francji jeszcze nie ukończone.

Gen Steeg ma nadzieję utworzyć rząd w ciągu nocy.

Paryż, 12. 12. (PAT) Wychodząc dziś z pałacu elizejskiego o g. 9.35, senator Steeg oświadczył, iż prowadzi dalsze rokowania z przywódcami stronnictwa.

Paryż, 12. 12. (Tel. wł.) Po ukończeniu rozmów z różnymi osobistościami senator Steeg udał się do pałacu elizejskiego, gdzie oświadczył prezydentowi, że misję tworzenia gabinetu ostatecznie przyjmuje.

Dotychczas nie wiadomo, na jakiej kombinacji nowy rząd się oprze. Z kół ministerstwa spraw zagranicznych zapewniano, że nowy rząd utworzony zostanie jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy.

Paryż, 13. 12. (Tel. wł.) Jak donosi agencja Havasa, rząd Steega będzie gabinetem premierów. Steeg zamierza poprosić do swego rządu następujących byłych premierów: Brianda, Barthou, Caillaux, Painlevé, Lévygué i Chau-

temps. Poza tem do rządu jego wejść prawdopodobnie jeszcze następujące osobistości: Chéron, Daladier, Queuille, Laval, Loucheur, Germain, Martin, Daniellou, Flandin i Pietri.

Steeg zamierza wyjaśnić sytuację i utworzyć rząd jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy. Czy mu się to uda, należy powątpiewać, gdyż przy rozdziale tek mogą powstać nowe trudności.

Okolo północy desygnowany premier konferował z posłem Sibille z frakcji lewicowych republikanów, do której należy również dotychczasowy premier Tardieu. Steeg w rozmowie tej chciał się zapoznać z interpretacją ostatniej uchwały frakcji lewicowych republikanów.

Tardieu ze swej strony konferował późnym wieczorem ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

Z posiedzenia komisji regulaminowych.

Komisje regulaminowe - Sejmu i Senatu - przyjęły projekt regulaminu, opracowany przez B. B.

Warszawa, 12. 12. (PAT) Sejmowa komisja regulaminowa przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu ustęp 3-c art. 33 w redakcji zaproponowanej przez referenta pos. Podoskiego (B. B.). Marszałek Sejmu może skreślić z protokołu i stenogramu zwroty sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzplitej Polski, określonym w art. 89 Konstytucji. Redakcja tego artykułu komisja przyjęła 12 głosami większością.

Komisja przyjęła również poprawkę do art. 84 regulaminu, skreślając słowa: „marszałek i wicemarszałek pobierają djeły aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu”. Poprawka ta pozostaje w związku z art. 24 Konstytucji, który to artykuł postanawia: „Posłowie otrzymują djeły w wysokości regulaminem określonej” oraz w związku z art. 38 „Mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu”. W dyskusji nad tą poprawką przedstawiciele B. B. wyrazili zapatrywanie, że nie mandat upoważnia do pobierania djeł, lecz pełnienie funkcji poselskich. Po rozwiązaniu Izby marszałek pełni jedynie funkcję honorowego zastępcy prezydenta Rzplitej w razie jego śmierci a wicemarszałkowie wogóle nie sprawują żadnych czynności.

Następnie klub B. B. wycofał poprawkę do art. 82 regulaminu, która postanawiała: „W sprawozdaniach komisji nie będą uwidocznione wnioski mniejszości, za którymi nie oświadczyła się przynajmniej 1/6 członków komisji”. Natomiast klub B. B. wprowadził do art. 78 poprawkę, uprawniającą komisję do zaproszenia posłów, nie należących do niej, z głosem doradczym i z prawem stawiania wniosków.

Na tem zakończono 2 czytanie projektu zmian regulaminu obrad sejmowych. Przedstawiciele klubów opozycyjnych zapowiedzieli szereg votum mniejszościowych.

Na wniosek referenta Podoskiego komisja przyjęła następnie projekt zmiany regulaminu en bloc w 3 czytaniu.

Warszawa, 12. 12. (PAT) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie senackiej komisji regulaminowej.

Wichura zerwała przewody telefoniczne.

Wągrowiec, 13. 12. (Tel. wł.) Na drodze w pobliżu Piłki — Nadmłyn w powiecie wągrowieckim szalejąca wichura zerwała na większej przestrzeni przewody telefoniczne.

Zerwane druty zostały skradzione przez nieznanego sprawcę.

Katastrofa autobusowa.

Poznań, 13. 12. (tel. wł.). Na szosie między Gostyniem a Krobą wywrócił się na zakręcie autobus, jadący z Łodzi na jarmark do Rawicza. Z 18 pasażerów, trzech odniosło ciężkie rany. Wszyscy pochodzą z Łodzi.

Lisy srebrzyste dla hodowli w Polsce.

Gdańsk, 12. 12. (Tel. wł.) Parowiec „J. P. Jacobsen” przywiózł tu wczoraj z Kopenhagi transport żywych lisów srebrzystych, liczący 92 pary i przedstawiający wartość przeszło 700 tys. złotych.

Lisy srebrzyste, przeznaczone na hodowlę w Polsce, pochodzą z wielkiej farmy zwierząt futerkowych w Bolstadtorji w Norwegiji.

Lisy, które odbyły podróż morską w najlepszej kondycji, po zbadaniu przez gdańskiego weterynarza załadowano wieczorem do wagonu, który został skierowany do Jabłonny pod Warszawą.

Lisom towarzyszy 2 dozorców, Norwegów.

Zdaje się, że nabywcą lisów jest hr. Maurycy Potocki, właściciel Jabłonny.

Bankier przegrał półtora milj. franków na giełdzie.

Paryż, 13. 12. (Tel. wł.) Do władz sądowych w Bordeaux przybył znany bankier Christolome, oskarżając się o przegranie na giełdzie powierzonych mu pieniędzy w sumie półtora miliona franków.

Wiadomość ta wywołała panikę, gdyż społeczeństwo, zdenerwowane ostatnimi częstymi aferami bankowymi, obawia się noweli.

Sądy doraźne na Kubie.

Havana, 12. 12. (PAT) Na całym wyspie Kubie ustanowione zostały sądy doraźne. Zarządzenie prezydenta zostało wydane wskutek zaburzeń, wywołanych przez studentów w Hawanie i okolicznych prowincjach. Oddziały wojskowe patrolują na ulicach Hawany oraz trzymane są w pogotowiu w szeregu innych miast.

200 tutejszych lekarzy postanowiło rozpocząć strajk w razie gdyby rząd wykonał swą groźbę aresztowania profesorów uniwersytetu, którzy udzielili poparcia studentom, stojącym na czele ostatnich manifestacji.

Uzasadnienie wniosku żądającego uwolnienia Wojciecha Korfantego.

Wniosek uzasadniał na pierwszym posiedzeniu Sejmu śląskiego pos. dr. Hager.

Na posiedzeniu pierwszym Sejmu Śląskiego poseł dr. Hager uzasadnił wniosek w sprawie Wojciecha Korfantego m. in. w sposób następujący:

Wysoka Izbo! Wniosek nasz jest nagły, bo chodzi o honor imienia polskiego. (Głosy: Słusznie, brawo!) My, Ślązacy, wiemy, że nam nic po materialnym dobrobycie, jeżeli naród nasz nie będzie szanowany i ceniony wśród innych cywilizowanych narodów świata, i o ten honor narodu nam chodzi. A jeżeli błędy popełniano, to my, pracownicy u podstaw Polski, jesteśmy na to, aby się starać według sił popełnione błędy naprawić. Wniosek nasz jest nagły, bo ktokolwiek przyłoży ucho do serca naszego ludu śląskiego, ten usłyszy: My żądamy, my chcemy końca katuszy Wojciecha Korfantego.

Ten usłyszy: My chcemy tego, który nas prowadził od przeszło ćwierć wieku do Polski. Nie można gardzić tem uczuciem ludu śląskiego, nie można lekceważyć tych uczuć, które są cenniejsze od skarbów, które ten lud wydobywa spod ziemi, Polsce na chwałę i na powiększenie materialnego dobytku. Te uczucia ludu śląskiego są stokroć ważniejsze od węgla, bo są one w najlepszym tego słowa znaczeniu państwowotwórcze, bo są one w najlepszym tego słowa znaczeniu patriotyczne. Wszak nie za co innego szanuje i kocha lud śląski Wojciecha Korfantego, jak za wielkopomne usługi, które Polsce oddał na tej ziemi. (Brawa.)

Jeżeli ktoś porusza sprawę win, to może być, że my, posłowie, będziemy i o tem musieli dyskutować, ale sumienie naszego ludu powiada: Jakaż może

być wina, popełniona przez człowieka który życie całe złożył ojczyźnie w ofierze? Lud nasz nie rozumie pytania o winie Wojciecha Korfantego. On widzi olbrzymie jego zasługi, on wie, że gdyby nie Korfanty dwa razy był Śląsk uratował, dziś Śląsk nie byłby polski. Dwa razy Korfanty Śląsk ratował dla Polski w plebiscycie i w powstaniu. Przygotował grunt pod plebiscyt i pod powstanie. A dziś, mnie się wydaje w moim sumieniu, że i dziś Korfanty programem swoim toruje drogę do lepszej, potężnej i szanowanej Polski.

Z tych uczuć najgłębszego poświęcenia nasz wniosek wypłynął. Chodzi o wprowadzenie w czyn prawych hasel ludzkości, wszechludzkości. Chodzi o honor imienia polskiego, chodzi o pacyfikację kresowej ziemi polskiej, chodzi o to, ażeby sprawiedliwość była równa dla wszystkich, chodzi o spełnienie najgłębszych pragnień ludu śląskiego, chodzi wreszcie choćby o częściowe naprawienie tej indywidualnej krzywdy, którą wyrządzono osobie Wojciecha Korfantego, tego, który życiem swoim ojczyźnie dobrze się zasłużył.

Nieprawdą jest, żeby kultury ginęły z braku pierwiastka barbarzyństwa, ale prawdą jest, że nie antychryst, ale chrześcijaństwo prowadzi będzie narody ku szczytom kultury. Prawdą jest, że naród polski swoje miejsce zajmie wtedy w tej rodzinie cywilizowanych narodów, jeżeli naszym cywilizowanym patronem będzie Ona, która się na nas patrzy z wierzyn Jasnej Góry, z zaciśniętej Ostrej Bramy, z ołtarza kościoła Piekarskiego (Brawa.)

Zamiar wstrzymania emigracji do Brazylii?

London, 12. 12. (Tel. wł.). Z Rio de Janeiro donoszą o zamiarze rządu brazylijskiego wstrzymania na 6 miesięcy emigracji z Europy celem zwalczania bezrobocia. Wyjątek stanowią mają emigranci z Japonii, którzy dla miejscowego rolnictwa przedstawiają materiał bardzo pożądany.

Liczbę bezrobotnych w Rio de Janeiro określa się według źródeł niurzędowych na 6000 osób.

Fabryka „Oswag” zawiesiła wypłaty.

Katowice, 13. 12. 30. Spółka Akcyjna „Oswag”, posiadająca fabrykę materiałów wybuchowych w Łaziskach Górnych oraz fabrykę nawozów sztucznych w Wyrach, zawiesiła wypłaty. Spółka ta była całkowicie własnością księcia pszczyńskiego.

Pogłoski o wybuchu powstania w Hiszpanii.

Paryż, 12. 12. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Hendaye:

Z pogranicza hiszpańsko - francuskiego donoszą o wybuchu powstania w Jaca. Połączenie pomiędzy stolicą a Jaca jest rzekomo przerwane.

W Madrycie zebrał się rząd na posiedzenie.

Bryły kamienne zatarasowały szosę.

Paryż, 12. 12. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Lyonu:

Ze wzgórza na prawym brzegu Saony, w oddaleniu około 1500 mtr. od miejsca ostatniego osunięcia się ziemi, zerwały się trzy bloki kamienne wielkości około 10 cbm każdy i spadły na to samo miejsce, na którym w podobnym wypadku w sierpniu 1914 roku zniszczony został większy dom. Trzy te kamienne olbrzymy leżą na szosie, wskutek czego komunikacja na tej szosie została wstrzymana.

W murach pobliskiej trypietrowej kamienicy ukazały się rysy, wobec czego władze zarządziły opróżnienie zagrożonego domu.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Hubert S. Banner.

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

62) (Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy)

— To była pułapka, tuan — krzyknął Yu Ching, wybuchając ponownie łzami i zatrząskując okiennice. — Wiedziałem, że ta droga ratunku była zbyt łatwa, żeby jej zaufać.

ROZDZIAŁ XIX.

W późniejszych latach życia Piotr wspominał zdarzenia tej nocy, jako majaczenia rozgorączkowanego mózgu.

Śmiertelna wrzawa, dolatująca z drugiej strony wozu, przyprowadziła biednego Yu Chingu o utratę władzy w nogach. Piotr i Tom znieśli go prawie nadół, gdzie padł bezwładnie na podłogę, a sami wbiegli z powrotem po schodach i wyjrżeli na ulicę. To, co zobaczyli, ścisnęło im gardło spazmem mdłej grozy.

Pożar był już teraz zupełnie blisko. Ostatni dom, na który się przeczuli, stanowił jednolitą ścianę ognia. Zar był tak wielki, że parzył ich nawet na tę odległość. Wąska uliczka zapchana była dywanem podniesionych do góry twarzy, które mogły służyć za zbiorowy obraz potępieńców, skazanych na wieczne plonie. Na dalszym planie widać było dalszy ciąg jezdnii, upstrzonej nieruchomymi ciałami. Koło barjery z wozów leżało jeszcze więcej trupów zwalonych na stos. Gdzieś tam płomienie odbijały się w dużych kałużach, z pewnością nie wody.

Wycie tłumu przeszło nagle w opętany, przeciągły ryk. Z chmury dymu wypadła rozskrzyżczana kobieta z dzieckiem przy piersiach. Tłum zafalował i pochłoniął ją, jak wir porwuje korek. Zamigotały stalowe ostrza, poczem wylądowała w powietrze dolna połowa ciała dziecka i spadła na głowy tłumu przy akompaniamencie piekielnego śmiechu....

Tom odwrócił twarz, która stała się szaro-zieloną. — Dosyć — mruknął zdławionym głosem. — Idę po kłucary. Nie mogę....

Z procesu Młodych O. W. P. w Chełmnie.

Dn. 12 bm. o godz. 9-tej toczyła się rozprawa w tut. Sądzie Powiatowym w sprawie karnej przeciw członkom Obozu Wielkiej Polski pp. Glinieckiemu Janowi, Winiarskiemu Franciszkowi, Koepkemu Aleksemu oraz członkom Sokoła p. Nadolskiemu Maksymilianowi i Wilińskiemu Janowi, o czyn karygodny z §§ 360 11 k. k. Sala rozpraw była tak przepełniona, że większa część musiała pozostać w korytarzu gmachu sądowego. Jako świadkowie przeciwnej strony występowali osławiony krzykacz sanacyjny Hądzlik Paweł, Abramowski Józef, Drabicki Antoni, Odrowski Ignacy, Mazur Helena, Szymańska Weronika i ze strony urzędowej st. przod. P. P. Krzyżewski Antoni.

Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym oskarżonym, a w szczególności p. Glinieckiemu Janowi oraz Winiarskiemu Franciszkowi, członkom O. W. P., iż dn. 9 czerwca br. dopuścili się grubego wybuchu karygodnego z cytowanego wyżej §§ (360 11 k. k.).

Oskarżonych bronił mecenas p. Dr. Skiciński z Chełmna.

Zeznania świadków z strony przeciwnej były rażąco sprzeczne. Zarzucał bowiem, iż oskarżeni, biorący udział w manifestacji w obronie uczuć religijnych, zakłócili mir domowy Hądzlikowi przez wtargnięcie do jego mieszkania, zakłócili spokój publiczny i wnosili okrzyki antyrządowe.

Oskarżony Gliniecki Jan w krótkich słowach wyjaśnił, iż okrzyki antyrządowe nie wnosili i nie poczują się do winy i kary.

Oskarżony Winiarski Franciszek wyjaśnił, iż biorąc udział w manifestacji samorzutnie powstał, wznosił okrzyki na cześć Narodowej Bracl Strzeleckiej, Św. Trójcy, jak i na cześć kościoła katolickiego, spługawionego ohydnie w dn. 4 czerwca br. na zerbraniu Powst. i Woj. przez nauczyciela gimnazjalnego Sławuskiego (dawniej Faldasza).

Świadkowie drugiej strony pod przysięgą zeznali, iż oskarżony Gliniecki Jan wznosił okrzyki „Precz z Piłsudskim” i „Precz z Rządem”. Oskarżony temu stanowczo przeczył.

Po przesłuchaniu świadków wniósł zast. prok. st. przod. p. Kłos, o zasądzenie p. Glinieckiego na 4 tygodnie aresztu, Winiarskiego, Koepkiego Nadolskiego i Wilińskiego na 3 tygodnie aresztu.

Po półgodzinnej naradzie Sąd orzekł wyrok dla Glinieckiego: 2 tygodnie aresztu z zaliczeniem dwunastu dni

aresztu śledczego oraz kosztu sądowe w wysokości 5 zł.

Winiarskiego, Nadolskiego, Koepkiego i Wilińskiego uwolniono od winy i kary.

Przeciwko powyższemu wyrokowi wniósł Gliniecki Jan odwołanie. Rozprawie sądowej przewodniczył p. sędzia Słiwa naczelnik sądu powiatowego w Chełmnie.

Defraudacja na stacji w Strzelowie.

Na stacji kolejowej w Strzelowie w powiecie bydgoskim, stwierdzono w ostatnim czasie defraudację na sumę przeszło półtora tysiąca złotych.

Sprzeniewierzenia dopuścił się zarządcowa wymienionej stacji Franciszek Kasprowicz, którego zawieszono w czynnościach służbowych.

Z Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej m. Bydgoszczy było zapewne ostatnim w bieżącym roku kalendarzowym i dlatego przewodniczący zebrań, wiceprezes Faustyniak, złożył cyfrowe sprawozdanie z działalności Rady w roku 1930.

Sprawozdanie to stwierdza, że Rada odbyła ogółem 30 posiedzeń, w tem 18 publicznych i 12 tajnych. Prezydium odbyło 6 posiedzeń. Na posiedzeniach załatwiono około 300 wniosków, w tej liczbie wniosków Magistratu 163 wniosków i interpelacji radzieckich — 55, wniosków zrzeszeń obywatelskich — 37. Komisje radzieckie i deputacje odbyły w ciągu całego roku około 220 posiedzeń, komisje rewizyjne poszczególnych urzędów — około 60. Pozatem działało 14 komisji niestałych.

W składzie Rady Miejskiej zaszyły w roku 1930 zmiany niewielkie. Zmarł jeden radny z grupy niemieckiej; ustąpiło sześciu. W posiedzeniach Rady brało przeciętnie udział 81% ogółu radnych.

Prócz sprawozdania, które Rada przyjęła do wiadomości, załatwiono szereg spraw. Z nich wymieniamy ważniejsze:

1) przyjęto zgodnie z wnioskiem Komisji Finansowej preliminarz budżetu dodatkowego na rok 1930/31 w sumie 553.000 zł. Suma ta wydatkowana być ma z budżetu roku bieżącego na budowę 7-miu domów mieszkalnych przy ul. Piotrkowskiej.

2) Uchwalono 1000 zł. jednorazowej

nego Seminarjum Zagranicznego w Poznaniu. Seminarjum to ma stanąć jako dar jubileuszowy Narodu Polskiego dla Ks. Kardynała Prymasa. Mimo opozycji socjalistów, którym w dyskusji odpowiadał rr. Fiedler i Weimann, subwencja ta przeszła ogromną większością głosów.

3) rozszerzono wniosek Magistratu idący w kierunku przyznania gwiazdki dla najbardziej zasłużonych 6.000 zł., o tyle, że uchwalono sumę 12.000 zł., przyczem połowa obciąża budżet urzędu opieki społecznej, a połowa dział wydatków nieprzewidzianych.

4) poruszono sprawę nagłego wypowiedzenia kilkunastu pracowników tramwajów i uchwalono zażądać od Magistratu cofnięcia tego wypowiedzenia.

5) przekazano Magistratowi do spieszniejszego załatwienia sprawę zabezpieczenia drewnianych baraków przy ul. Dwernickiej przed zaciekaniami i zimnem.

Dłuższą dyskusję wywołał znowu psi podatek. Jest to już tradycją Rady, że zawsze dyskusja na temat podatku od psów jest szczególnie gorąca i długotrwała. Tym razem wywołał dyskusję Magistrat, który bez dokładnego zbadania sprawy pod względem prawnym zażądał od Rady Miejskiej wyboru komisji uzgadniającej, a potem przeszedł nad stanowiskiem komisji do porządku dziennego i zamieścił w „Orędowniku Miejskim” taryfę podatkową znacznie wyższą od uchwalonej przez Radę. Członkowie Rady Miejskiej musieli więc stawić w obronie uprawnień swej korporacji, a jednocześnie w obronie obywateli.

Na posiedzeniu tajnym m. in. zatwierdzono wniosek Magistratu w sprawie wyboru dra Nowakowskiego jako lekarza miejskiego, jednak bez nadania mu tytułu i uprawnień radcy miejskiego.

Wzorowe stadło małżeńskie

Jak donoszą pisma hiszpańskie, w małej miejscowości tamtejszej, Lecas, mieszka zamożny kupiec, niejaki Gomez Rosillo, mogący uchodzić za ojca najliczniejszego na świecie potomstwa. Zona jego, 43-letnia Marija powiła mu dotychczas 27 dzieci, które wszystkie cieszą się doskonałym zdrowiem. Rekordowe to małżeństwo miało dotychczas dwa razy trojaczki i cztery razy bliźnięta. Jedynym zmartwieniem małżonków ma być fakt, że wśród licznej rodziny posiadają 11 synów a aż 16 córek, przyczem ostatnie 10 dzieci były wszystkie płci żeńskiej. Przy tej sposobności pisma hiszpańskie podają wiadomość, że w roku 1853 żyło podobno w Rosji małżeństwo, posiadające rodzinę złożoną z 72 dzieci, przyczem sędziwy ojciec był dwukrotnie żonaty i z pierwszego małżeństwa miał 57 dzieci, z drugiego zaś 15 dzieci.

— Zaczekaj minutę — wyrzucił Piotr, usiłując nie stracić panowanie nad sobą. — Zaczekaj, dopóki nie zechcą podłożyć ognia pod ten dom.

Niedługo czekali. Jasne było, że przy zupełnym braku wiatru płomień same nie przerzucą się na drugą stronę ulicy. I znów z tłoku wyrzucił się Sejaun, wydając donośne rozkazy, z garażu wybiegli ludzie z nowymi bankami benzyny.

— Celuj do niego! — rzekł Piotr do Toma, przykładając lufę do policzka. Strzelili prawie jednocześnie.

— Do pioruna! — krzyknął Piotr.

Jeden tylko pocisk trafił i to w stosunkowo nieszkodliwe miejsce. Sejaun zachwiał się i chwycił za lewe ramię. Druga kula powaliła kogoś z tłumu. Agitator stał chwilę, szukając dzikim wzrokiem ukrytego nieprzyjaciela, poczem rzucił się między ludzi i zniknął.

— Do diabła! — rzekł Tom. — Lufa musiała trochę szarpnąć. Co za szkoda!

— Trochę? — odrzucił drwiąco Piotr. — Strzełłeś o metr od celu.

— Ja, ty kapuściana głowo! Och!

Końcowy wykrzyknik był reakcją na ogłuszający huk, od którego o mało nie popełkali bębunki. Yu Ching stał za nimi z zamkniętymi oczami, z wykrzywioną twarzą, trzymając w rękach krucicę. Przetrącona dachówka, jaka spadła z dachu naprzeciwko, dała świadectwo celności jego strzału.

— Twój przyjaciel powinien się ograniczyć do swojej brukowej amunicji — rzekł Tom, pocierając czarną od prochu skroń.

— Zdrowa myśl — odparł Piotr, wyjmując ostrożnie broń z drżącej ręki Chińczyka, i nagle wrzasnął. — Ognia, Tom!

Ludzie, niosący bańki z benzyną, byli już blisko sąsiedniego domu. Jeden z nich runął martwy na ziemię, drugi rzucił z brzękiem swój ciężar i uciekł.

Dwa przyjaciele odpierali tłum od domu przez czas, który im samym wydał się wiekiem. Trzykrotny atak poszedł w paniczną rozpiskę. Winchestery pluły clerpliwie na każdego, kto odważył się wysunąć poza pewną linję. Koło północy — i fakt ten świadczy wymownie o inteligencji Jawajczyków, że nie pomyśleli o tem wcześniej — przypuszczono szturm

jednocześnie od frontu domu i od tyłu. Ale Tom przelotnie się do tylnego okna i obrona trwała w dalszym ciągu. O wpół do drugiej sytuacja pozostała bez zmiany. Obiegający motłoch sypał przekleństwami i mrozącami krew w żyłach pogroźkami. Na szczęście nie wiedziano, że amunicja garnizonu była już na wyczerpaniu.

Około trzeciej względna cisza, jaka spadła na miasteczko, rozbrzmiewała wrzawą donośnych głosów i tętaniem ciężkich butów. Piotr przelotnie zacerwienione oczy i wydał słaby okrzyk. Pod oknem przemaszerował zbity oddział tubylczej policji z holenderskim commissaris na czele.

— Na Boga, Tom! — krzyknął, pędząc ku schodom. — Teraz na nas kole!

Krwawy zgilek został zlikwidowany prędzej, niż można było przypuszczać. Przez dziesięć minut u stóp wzgórza kotłowało się piekło, złożone z miarowych błysków szabel, zamachniętych maczug, chmury kurzu i ukazujących się i znikających twarzy. Widokowi temu towarzyszył chór nieludzkich wrzasków. Rozbita tłuszczka ruszyła w ucieczkę w górę ulicy, a policja za nią.

Piotr poczuł, że ktoś pochwyił go za łokieć.

— Do licha! — wrzasnął ze śmiechem Tom. — Spójrzjmo na naszego grubego przyjaciela. Cha, cha, cha!

Piotr podniósł oczy i również wybuchnął śmiechem, zbawiennym dla zbyt długo napiętych nerwów. Yu Ching wdąpał się na dach swego domu i ułożył wzdłuż rynny swoje cenne kamienie, bombardował niemi uciekających. Cztery na pięć spadły nieszkodliwie na bruk, ale w oczach Piotra trzy pozostałe runęły na ziemię i tak zostały.

— O ile on zręczniejszy w tej zabawie! — zauważył Tom, patrząc na wysocy nieestetyczne szczątki ostatniej ofiary — Uf! obrzydliwość! Okropna rzecz!

Idąc w ślad za zgilekiem pustą ulicą, na której pozostały tylko trupy i ranni, skręcili w boczny zaułek, gdzie zobaczyli białe, zamknięte na cztery spusty dom. Otoczony gęsto policją. Commissaris i inspektorzy półkrwi stali na boku, dysząc ciężko; dwaj policjanci wstąpili do drzwi kolbami karabinów, trzeci przyswiecał latarką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z tajemnic tragedji zyciowych

Zebrał w łachmanach wielkim artystą - skrzypkiem.

Przed sędzią pokoju w Hamburgu stał przed kilkunastoma dniami pewien wynędzniały grajek uliczny, oskarżony o włóczęgostwo i natarczywe domaganie się jałmużny. Wymierzony wygład starego grajka o długich, siwych włosach, wzruszył się sędzię.

— Czemu nie zabraliście się do jakiejś pracy?

— Moją jedyną pracą jest gra naskrzypkach...

— A czy potraficie grać?

Nędzkarz wyprostował się, wydobył z pod łachmanów przewiązane sznurkami stare skrzypce i zagrał. Okazało się, że był prawdziwym artystą. Z trudem udało się mu zagrać kilka dźwięków.

z marnowanym życiu człowieka, który mógł być sławnym artystą. Jakież tragiczne przejścia w zaraniu kariery artystycznej, później staczanie się na dno i wreszcie zebrań, za którą oto odpowiada przed sądem.

Pomimo wielkiego współczucia, jakie wzbudziła jego opowieść, sędzia musiał zgodnie z przepisami prawa ukarać go trzydniowym aresztem. Kiedy stary grajek o puszczał areszt, czekała go wielka niespodzianka. Właściciel sali koncertowej, któremu sędzia opowiedział o odnalezieniu artysty w nędznym zebrawku, ofiarował mu natychmiast kontrakt na kilkanaście koncertów w wielkich miastach niemieckich.

Pierwszy koncert „artysty w łachmanach”, który nie chce wyjawić na afiszu swego nazwiska, zdobył olbrzymie powodzenie. Szybkie życie artysty - nędzkarza o-promieni się „uśmiechem losu”.

Gdy żona występuje na scenie...

Czy mąż może zabronić żonie ukazywania się na scenie w „musicalu”? A właściwie czy może zabronić dyrektorowi takiego przybytku pokazywania na scenie cudzej żony bez zgody męża? Na pytania te odpowiedzieć musi wydział cywilny sądu paryskiego, w związku ze sprawą wytoczoną dyrektorowi jednego z wielkich musicalów przez mającego Amerykanina Nelsona Morrisa, męża utalentowanej artystki kabaretowej, występującej pod nazwiskiem Jane Aubert. Piękna Jane, pomimo zakazu zarządcy Jankesa zawarła umowę z dyrektorem jednego z kabaretów i co wieczór produkowała się wobec widzów w kostjumach dość... problematycznych. Doprowadzony do pasji małżonek artystki wszczął proces rozwodowy, a jednocześnie wystąpił na drogę sądową przeciwko owe-

mu dyrektorowi, żądając odszkodowania za „pokazywanie” żony w sumie 200 tys. franków, oraz po 5 tys. franków za każdy występ. Adwokat powoda akcentował w czasie rozprawy sądowej ową problematyczność strojów pięknej Jane, jako okoliczność dla niej obciążającą. Artystka zaś, wdzięcznym ruchem wskazując miarę sięgającą o parę centymetrów poniżej biodra, oświadczyła dosłownie: „Nosilam spodniczkę aż dotąd sięgającą!” Dyrektor kabaretu bronił się tem, że nie go nie obchodzi stan cywilny artystki. Jeśli ta stanowi odpowiedni materiał sceniczny, a jest pełnoletnia, dyrektor ją angażuje i nie dba o resztę. Dalsze rozprawy w tej sprawie odroczone by wezwąc nowych świadków. Tymczasem Jane występuje nadal, a Jankes szaleje ze złości.

„Czwarta lady Anglii”.

Mimo groźnych chmur, jakie w ostatnich czasach zaciemniają horyzont angielski, mieszkańcy dawnego Albionu potrafią jeszcze zajmować się sprawami jak „czwartej lady Anglii” — co świadczyłoby o posiadaniu rzeczywiście nadzwyczajnego spokoju.

„Czwarta lady Anglii, liczy obecnie 3 i pół roku, ale znalazła już swoją biografkę. Biografię napisała miss Anne Ring, wychowawczyni „czwartej lady” — a jest nią księżniczka Elżbieta, córka księcia Yorku, wnuczka króla angielskiego. Nie jest rzeczą łatwą napisanie biografii dziecka, liczącego 3 i pół lat, a w dodatku członka królewskiej rodziny. W życiu dziecka odgrywają rzeczy a nie ludzie, duża rola, nieraz zaś zachodzą takie wyda-

żeń, które, księżniczka zwłaszcza, jak najchętniejby zapomniała. Ale autorka biografii okazała chwalebna dyskrecją i nie podała do wiadomości publicznej, żadnych kompromitujących szczegółów z prywatnego życia księżniczki. Mimo to napisała bardzo interesującą książkę, która w Anglii cieszy się wielką popularnością. Rozumie się zresztą samo przez się, że autorka biografii zasięgnęła przedtem zgody rodziców księżniczki, w Anglii panuje bowiem tradycja, że tego rodzaju biografie przed ogłoszeniem uzyskać muszą aprobatę domu królewskiego.

Dowiadujemy się więc z tej biografii, że król Jerzy podczas swej choroby miał w młodziutkiej księżniczce towarzyszkę, która mu dużo sprawiała rozkoszy. Gdy był w złym humorze lub gdy mu choroba bardzo dokuczala, sprowadzano mu natychmiast Elżbietę, a sam jej widok wystraszał, by humor króla natychmiast się poprawił. Dowiadujemy się dalej, że królowa Maria jest znakomitą teściową. Gdy jej synowa wraz mężem wybrała się w dłuższą podróż do Australii, powierzyła swe dziecko babce. Młodej matce trudno było rozstać się z dzieckiem, a podczas podróży wciąż dręczyła ją myśl, czy Elżbieta pozna ją, gdy wróci do domu. Ku swej radości Elżbieta wyciągnęła swe ręce i zawołała: „mammy!” Księżna Yorku bardzo wdzięczna była swej teściowej, która wnuczce swej wciąż opowiadała o mamusi i stała pokazywała jej fotografie.

Takie i tym podobne szczegóły opowiada miss Anne Ring. Ponieważ rodzina królewska jest w Anglii bardzo popularna przeto biografia młodej księżniczki rozszedła się w pokaźnej ilości egzemplarzy.

Jedyny skuteczny sposób robienia oszczędności polega na tem: Z otrzymanej pensji czy wynagrodzenia odłożyć pewną sumę, a dopiero z tego co zostanie, pokrywać wydatki bieżące

CZEKOLADA SUCHARD

NAJLEPSZE NAJTAŃSZE

KAŻDA TABLICZKA ZAWIERA KUPON PRZEZ CO KOSZTZY KAŻDA TABLICZKA

15% TANIEJ

JEDEN KUPON DARMO

Za złożeniem powyższego ogłoszenia wraz z kuponem i dalszych 7 oryginalnych kuponów, ze 100-gramowych tabliczek czekolady wyda każdy sklep darmo 1 tabliczkę 100-gramową czekolady SUCHARD wedle wyboru.

KOCHAJĄCA MATKA

dba o rozwój swego dziecka. Przy krzyżycy, słabości i rozmiększeniu kości, niezycie oskrzeli, gruźlicy i niedorozwoju najskuteczniejszym środkiem leczniczym okazała się emulsja tranowa „Erbe”. Pełnowartościowy ten środek odżywczy zawiera najczystszy tran, witaminy E, sole wapniowe i fosforowe. Dzięki przyjemnemu smakowi jest chętnie przez dzieci przyjmowany.

Emulsja tranowa „Erbe” jest również preparatem wybitnie wzmacniającym dla osób dorosłych, osłabionych i rekonwalescentów.

U. W./n. 1467. Dr. L. K.

"TRÓJKA" PHILIPSA

3 lampowy tani odbiornik bateryjny

Czysty wierny odbiór przy znacznym zasięgu i selektywności

Cena wraz z głośnikiem Philipsa typ 2016 zł. 399,—

Demonstracja w najbliższym sklepie radiowym przekona was o doskonałości tego odbiornika.

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
Warszawa, Karolkowa 36-44 n. 1290

Powstań listopadowe w literaturze niemieckiej.

Po Kongresie Wiedeńskim nastąpiły w Europie czasy absolutyzmu; był to okres t. zw. państwa policyjnego i jego wszechwładzy. Znoszono samorządy na korzyść władzy centralnej cenzurowano książki, czasopisma, wykłady uniwersyteckie, rozwijano związki młodzieży, słowem — państwo podjęło się tej roli, by za obywatela nietylko działać, lecz nawet myśleć i czuć.

Wszechwładza państwa nie odpowiadała jednak psychice ówczesnego człowieka uświadomionego.

Wszak były to czasy, kiedy ugruntowano już naukę o granicach ludzkiej wiedzy (Kant), kiedy w naukowy sposób określono istotę przyrody i wykazano świadoma jej celowość (Schelling), kiedy rozjaśniono olbrzymie horyzonty moralności (Schleiermacher), kiedy wreszcie zatoczono państwu w sposób naukowy granice jego działalności; granice te miały być ściśle ograniczone (Humboldt: „Die Grenzen der Wirksamkeit des Staates”).

Nic więc dziwnego, że wzmógł się w ówczesnej Europie ruch wolnościowy, który miał być odpowiedzią na kongres reakcyjnych ministrów w Karlsbadzie w r. 1819.

Cała ówczesna nauka i sztuka zaintonowała potężną pieśń wolności; przodowali oczywista poeci, owi udzielnicy książęta fantazji, deczujący nazywający skutki ciężkich wędzideł policyjnego państwa.

W literaturze panował okres romantyzmu, a więc tego kierunku, który opiewał mistyczną spójnię człowieka z Bóstwem, światem i wszystkimi tajemnicami bytu. Romantyzm wychodził w uniesieniu i bólu ponad stonki skończoności i ponad przecięt-

ność rzeczywistości, kształtując marzeniem lepsze warunki i idealniejsze współzycie ludzi między sobą. W świetle tego kierunku przedstawiało się więc państwo policyjne wraz ze środkami represji i gwałtu jako organizacja brutalna i gnębiąca rozwój człowieczeństwa.

Dlatego to doszło do rewolucji w Piemontcie, Neapolu, Hiszpanii, Grecji, w Saksonii, Hesji, Hannoverze, Belgii; koroną ruchu była rewolucja lipcowa r. 1830 we Francji, gdyż podziałała bardzo żywo na ówczesne umysły całej Europy.

Wśród takich nastrojów runęła z początkiem grudnia na świat wieść, że Warszawa również carskiej mocy urąga, sięgając swą ręką po koronę polską, włożoną na głowę cara.

Entuzjazm nieopisany ogarnął całą Europę, gdyż Rosję uważano za ostoję despotyzmu, za twór państwowy mongolsko - kozacki; entuzjazm ten wzrastał w miarę nadchodzących wiadomości o świetnych zwycięstwach polskiego oręża pod Stoczkiem, Dobrem, Wawrem, Białoleką czy Grochowem.

Bohaterstwo polskiego żołnierza zadziwiło cały świat.

Przepomniana od przeszło 20 lat pieśń legionów Dąbrowskiego odżyła tysiącnoletnim echem; w Niemczech śpiewano: „Noch ist Polen nicht verloren!” we Francji uczono się na pamięć „La Pologne n'est pas encore morte!”

Uhland, poeta szkoły t. zw. szwabskiej, wyraził się trafnie o nastrojach w Niemczech, kiedy śpiewał:

„An der Weichsel fernem Strande Tobt ein Kampf mit Donnerhall, Weithin über deutsche Lande Rollt er seinen Wiederhall.”

Istotnie! powstanie listopadowe wywarło w Niemczech ogromne wrażenie; zyczliwość dla Polski była tam żywa i żarliwa literatura niemieck-

ką w sposób niezwykle żywny.

Stanisław Leonhard zebrał wszystkie te objawy twórczości literackiej w Niemczech i wydał w r. 1917 jako „Polenlieder”; zebrał on 277 takich pieśni. Autorami ich byli przeważnie poeci drugiej szkoły romantycznej oraz grupa poetów szwabskich.

Jedną z tych pieśni Juliusza Moseny p. t. „Die letzten zehn vom 4-ten Regiment” stała się z biegiem czasu naszą pieśnią narodową, jako „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę”.

Należy tu nadmienić, iż również poemat autora „Mesjady” Dalavignego p. t. „Warszawianka” stał się naszą pieśnią narodową, która posłużyła później Wyspiańskiemu za motyw główny przepięknego rapsodu dramatycznego pod tym tytułem.

„Polenlieder” wielbią męstwo polskiego żołnierza i jego dowódców, wołając często o pomoc dla Polski.

Najwięcej żaru poetyckiego okazał naszym listopadowym szermierzom wolności Ernest Ortlep i napisał on 48 pieśni polskich. Hrabia August de Platen, jeden z promotorów drugiej szkoły romantycznej, napisał 23 pieśni polskich; w jednej z nich wzywa Niemców do niesienia Polsce zbrojnej pomocy:

„Eilt o Söhne Teuts herbei Stürzt die schlimme Tyrannie! Metternich und Nesselrode Sind so ziemlich aus der Mode. Wollen euch zurück sie weisen Greift zum Eisen!”

Bardzo poważną wartość literacką posiadają „Polenlieder” Mikołaja Lenaua; poematy te są jednak znane dostatecznie, dlatego znacznie uwagi im nie poświęcamy.

Z pośród autorów innych pieśni polskich należy wymienić Karola Buchnera (3 pieśni), Haringa (5 pieśni), Pfitzera (9 pieśni), Roygera (9 pieśni), Veita (17 pieśni), Bergera (5

pieśni), Grossa (10 pieśni), Kernera, Mathaya, Wencksteina i innych; również bardowie tej miary, co Grillparzer, A. Grün, G. Schwab, L. Uhland v. Zeldlit i Geibel nie szczędzili swej lutni naszym bohaterom.

Po przegranej wojnie udali się nasi powstańcy do Francji, idąc przez Niemcy.

Gdziekolwiek się pojawili, witano ich z entuzjazmem nieopisanym, Ryszard Wagner, widząc takie sceny entuzjastyczne w Dreźnie, napisał uwerturę p. t. „Polonia”, grywaną dotąd często.

Urządzano w Niemczech koncerty na rzecz rannych polskich powstańców. Jeden z takich koncertów w Stuttgardzie zagał G. Schwab, deklamując własny poemat:

„Ertöne Sang, giess in die Wunde Des Heldenvolks ein Tröpfchen Balsam mehr; Ertöne, wenn auch die Emscheidungsstunde Auf Herz und Lippe lastet dumpf und schwer.”

Nie można niestety w artykule szczerpłym posłużyć się większą ilością cytatów, ilustrujących w całości ówczesne sympatie Niemców dla naszych listopadowych bohaterów; chcąc to zobrazować, trzeba by zacytować jeden cały tom wyżej nazwanego zbioru pieśni Leonharda.

Któżby wówczas przypuścił, iż w kilkadziesiąt lat później przebieje, jak w owej uhlandowskiej balladzie „Przekleństwo pieśniarza”, miecz mocarza państwowego pierś niemieckiego barda i rzuci potworne hasło: „Die Polen sollen ausgerottet werden!” Któżby wówczas mógł przypuścić, że hasło takie znajdzie odzew w narodzie niemieckim, odzew, który i dziś przemawia głosem Treviranusa.

Jan Stanisław Demkow.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Ządać w aptekach i drogerjach. n 1476.



KALENDARZYK.

Sobota, 13 grudnia. Lucji P. M.
Niedziela, 14 grudnia. Dyoskora i Herona M. m.
Wschód słońca g. 7.36 Zachód słońca g. 15.25.
Poniedziałek 15 grudnia. Walerjana i Ireneusza M. m.
Wschód słońca g. 7.37. Zachód słońca g. 15.25.

Dyżur nocny aptek:

Od dnia 9. 12 do 14. 12. b. r.
Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia 6, tel. 50.
Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa 74, tel. 301.

Dyżur lekarza kolejowego.

W niedzielę, dnia 14. 12. b. r. dyżuruje lekarz kolejowy **dr. Kubczak**, ul. Marszałka Focha 37, tel. 17-42.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codz. od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum Wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia Pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13,30 i od 17—18,45.

Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19 we wtorki i soboty od 15—19.

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16—17. Ostatnie nowości. n. 3233

Wypożyczalnia książek „Lektura”, ulica Gdańska 141, dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorem. Telefon 17-39. n. 3253.

„Juljusz Cezar” w Teatrze Miejskim.

Nasz Teatr Miejski po bardzo starannych przygotowaniach wystawił wczoraj wielką tragedję Szekspira „Juljusz Cezar”. Dawno, dawno już nie miała Bydgoszcz takiej uczy duchowej, jak wczoraj.

Sztukę wystawiono z okazałością. Reżyser Kazimierz Korecki śnać całą swoją energję i pietyzm wlał w ten potężny utwór. Aktorzy grali koncertowo. Zapomniało się, że to premiera, tak świetnie zgrany był zespół. Dekoracje Krassowskiego stanowiły godną tak wielkiej sztuki oprawę. Również kapelmistrz Bursa zrobił swoje.

Należy pogratulować teatrowi wczorajszego sukcesu.

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, sobota, o godz. 8 nieśmiertelne arcydzieło Williama Szekspira p. t. „Juljusz Cezar”, tragedia, która czyni na widzu wstrząsające, niezatarte wrażenie. Inscenizował tragedję główny reżyser K. Korecki, grając w sztuce i reżyserując. Dzięki niepożytej energii Koreckiego, art.-malarza F. Krassowskiego oraz wszystkich wykonawców pokonano wielkie trudności, dając piękne, koturnowe, przepojone wzniosłością widowisko teatralne.

— **Uwaga dzieci!** Bajka po cenach najniższych. Dziś, sobota, o godz. 5 po cenach propagandowych (najniższych), bo od 20 gr. do 1.80 zł., odegrana będzie bajka Kr. Stasińskiego p. t. „O królewiczu Dobrotce i o Marysi Sierotce” w premierowej obsadzie.

— **Popołudniówka niedzielna (operowa).** W niedzielę o godz. 16 odegrana będzie po cenach niższych (ostatni raz) sławna opera Verdi'ego p. t. „Traviata” z udziałem primadonny Janiny Okońskiej, Hanki Wańskiej, Andrzejewskiego, Granowskiego, Laskowskiego Tadeusza i przy pulpicie kapelmistrz Leon Turkiewicz. — Niedziela o godz. 8 „Juljusz Cezar”, tragedia.

— **Dzieliwy dzień propagandowy.** We wtorek po cenach najniższych „Papa”. — W przyszłym tygodniu wszystkie dni zakupione poza wtorkiem.

— **Nowa premiera operetki.** W sobotę wchodzi na afisz operetka C. Millöckera p. t. „Palestrant” (Der Bettelstudent).

— **Serdecznym, staropolskim „Bóg zapłać”** składamy hojnym ofiarodawcom na rzecz ochronki św. Wojciecha przy ul. Płockiej, zamiast wieńca dla ś. p. P. Basińskiej. S. S. Miłosierdzia.

Uroczystość „Sekwany”.

Uroczyste rozdanie nagród i dyplomów uczniom francuskich kursów „Sekwana” i szkoły polsko-francuskiej p. Marii Regamey oraz przedstawienie dla dzieci odbyło się dn. 8 bm. w auli Państw. Szk. Przemysłowej. Sala była przepelniona.

Po wykonaniu Hymnu Narodowego i Marsyljanki przez orkiestrę 61 pp. Dr. Wiecki w pełnych życzliwości słowach wyraził swoje zadowolenie z powodu rozwoju kursów i szkoły, czego dowodem jest grmna liczba nagród (109) w postaci pięknych książek, jak również publiczność, która się tłumnie zebrała na dzisiejszą uroczystość. Dr. Wiecki jest zdania, że najlepszym sposobem poznania się dwóch narodów, polskiego i francuskiego, jest wzajemne poznanie języka.

Przedstawienie dla dzieci, wykonane przez dzieci szkoły p. Regamey, miało wielkie powodzenie. Część francuska programu zawierała: wykonanie piosenki Dalcroza „Le petit japon” przez 6 małych dziewczynek i operetkową sztuczkę p. t. „Le petit chaperou rouge” (Czerwony kapturek) z tańcami i chórami. Dzieci wykonały to wszystko z nadzwyczajną pewnością siebie, swobodą i humorem, co wskazuje, że w szkole panuje atmosfera zaufania i wesołości, tak potrzebna dla naturalnego rozwoju dziecka. Publiczność mogła się przekonać, że dzieci grały z zupełnym zrozumieniem co wskazuje, że trzyletnia konwersacja francuska wydała obfite plony, bez najmniejszej ujemy dla nauki języka ojczystego, na który zwrócona jest w szkole specjalna uwaga przez wykwalifikowane siły pedagogiczne. Wykonawcami sztuczki francuskiej byli: Marysia Rösslerówna, Jadzia Czapowska, Hania Podkowińska, Adaś Nikolay, Lolus Monowid, Leszek i Inni.

Cewzartowicz, Zbyszek Papierkowski. Pełen gracji taniec wykonali m. i. Basia Tarnawska, A. Karaśkiewicz,

Romanella Garbowska, Tenia Chlebowska. Solo Krakowiaka w wykonaniu Krzysia Szilagyi i Rysia Dembińskiego wypadł nadzwyczaj miło.

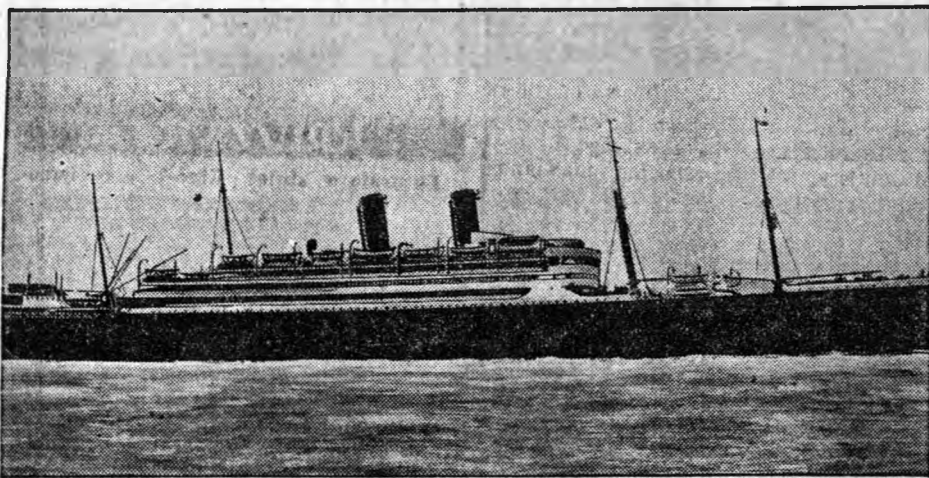
Piękny kosz kwiatów ofiarowano p. M. Regamey przez uczniów Monowida i Cenzartowicza.

Część programu w języku polskim opracowaną była przez p. Bielawską, naucz. szkoły. Piękna deklamacja wykonali: Hania Prelkowińska, Romanella Garbowska, Adaś Nikolay. W „Miłych odwiedzinach” wyróżnili się: Lilka Czajkowska, jako piękna gruszka, Jurek Boehm w kostjumie uroczego jabłka, Krzysia Szilagyi jako miłutka śliwka. Staś Oszczakiewicz w kostjumie efektownej makówki. Obrazek sceniczny „Wśród krasnoludków” silnie zainteresował publiczność. Uczniowie szkoły, jak na swój wiek, odegrali go z właściwą sobie swobodą i zrozumieniem. Pośród krasnoludków wyróżnili się: król krasnoludków Janusz Bełza, Cenzartowicz, Sypniewski, Ratyński, Białkowski, Schurak, Czarnecki, Zyronarski i inni.

Obrazek sceniczny „Dla śląskich dzieci” o treści patriotycznej wypadł bardzo miło, a grający mali aktorzy napewno utrwalą sobie na długo w pamięci podniosłe momenty sztuczki. Na uwagę zasługują: Krzysia Szilagyi, Jagda Lepko, Bożenka Sokulska, Hania Śweczyńska, Ryś Dembiński, Mietek Sypniewski.

Uroczysty wieczór zakończono odśpiewaniem pieśni „Hej, do apelu”.

P. Regamey i p. Bielawski podziękowały p. Dyr. Siemiradzkemu za bezinteresowne udzielenie auli swojej szkoły, p. Garbowskiej za akompaniament fortepianowy. Rodzicom za piękne kostjomy dla małych aktorów, p. Szwedównie za przygotowanie tańców, Bydg. Domowi Towarowemu za wypożyczenie zabawek oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości.



Angielski parowiec pasażerski „Empress of Scotland”, na którego pokładzie podczas postoju w porcie Blyth wybuchł pożar. Parowiec spalił się doszczętnie.

— **Obchód gwiazdkowy Warmjaków i Mazurów** odbędzie się w przyszłą niedzielę, 14 b. m., w wielkiej sali „Resursy Kupieckiej”. Początek o godz. 3 po poł. Członkowie oraz ich rodziny serdecznie zapraszają na tę uroczystość Zarząd.

— **Wystawa plastyków pomorskich** w salach Muzeum Miejskiego otwarta będzie jutro (w niedzielę) o godz. 12,30 w południe.

— **Komunikat Uniwersytetu Ludowego T. G. L.** We wtorek, 16 b. m., o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszone zostaną dwa wykłady: 1) p. prof. dr. Pełńskiego „Nauka o ręce” (część II); 2) p. prof. Kazały „Sen zimowy zwierząt”. Wstęp bezpłatny.

— **Zjazd restauratorów okręgu nadeckiego** odbył się w ub. czwartek w Bydgoszczy. Przewodniczył mu prezes okręgowy p. Józef Palejowski. Zebranie to zwołano w celu omówienia sprawy zakupu fabryki kwasu węglowego. Sprawa ta znajduje się na dobrej drodze. Wkrótce już restauratorzy polscy uniezależnią się od zagranicznych dostawców, którym przepłacają za węgiel. Postanowiono w sprawie tej prowadzić dalsze partraktacje. Uchwalono wkońcu odpowiednią rezolucję.

— **Kolejowe Przystosowanie Wojskowe** organizuje kursa szermierki dla pań i panów (szkoła włosko-toskańska). Kurs prowadzić będzie b. oficer p. Korzeniewski. W celu zaznajomienia się z szermierką p. instruktor Korzeniewski wygłosi referat z przeszłości w dniu 14 bm. o godz. 17 w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta 10. Jednocześnie odbędą się pokazy szermierki pań i panów. Wszelkie informacje w sprawie kursu udzieli pan

instruktor Korzeniewski na miejscu. Upraszają się o jak najliczniejsze przybycie wszystkich sympatyków. Wstęp wolny.

— **W ostatniej chwili** przypominamy jubileusz Tow. Śpiewu „Lutnia” w Bydgoszczy, który odbędzie się w niedzielę, 14 b. m., z nast. programem: o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, o godz. 12,30 akademja z okazji 10-lecia w Domu Katolickim przy Farze, o godz. 20 Koncert Jubileuszowy w auli Gimn. Kopernika przy Placu Kochanowskiego. Wstęp na koncert 1 i 2 zł. Programy 20 gr. Impreza ta godna jest poparcia publiczności.

— **Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami** (zarząd ul. Litewska 6, Bielawki) przypomina członkom i sympatykom, aby w razie napotkania czynów karygodnych, jako to: znęcania się nad zwierzętami przez bicie niepotrzebne, przeladowywania wozów ciężarowych, tak, że konie udźwignąć nie są w stanie — dawali znać pod adresem wyżej podanym.

— **Zw. Niższych Funkcjon. i Pracow. Państwowych R. P., Koło Bydgoszcz** urządza w niedzielę, 14 b. m., w zimowej sali p. Beckera (dawn. Patzer), ul. Św. Trójcy, przedstawienie amatorskie pod tytułem „Gwiazda Syberji”. Początek dla osób starszych o godz. 6,30 wieczorem. Dla dzieci o godz. 3 po poł. Wzysty dochód przeznaczony na gwiazdkę biednych rodzin tegoż Związku. P. T. Obywateli oraz członków o licznym udziale i poparciu prosi Komitet.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 15 b. m. przeprowadzić będzie 61 p. p. Włkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw.

Od wszelkich przeziębień organów oddechowych i kaszlu

chronią znakomicie



Do nabycia we wszystkich aptekach i drog.

Piechoty Włkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Kino Corso** dziś i jutro wyświetla podwójny program sensacyjno-awanturzystyczny film p. t. „Król dzikich stepów” oraz sportowy film p. t. „Mecz królów pięści” (Demsey — Tunney o mistrzostwo świata).

— **Kino Krystal** wyświetla w dalszym ciągu potężne arcydzieło filmowe, pierwszy naprawdę dźwiękowy film, wykonany na wielką skalę, p. t. „Neapol. śpiewające miasto”. W roli przewodnika występuje nasz rodak o wszechświatowej sławie Jan Kiepura. Film pod każdym względem wypadł świetnie. Cudnie są krajobrazy. W nadprogramie przemyśle dźwiękowiec rysunkowy.

— **Kino Marysienka** wyświetla dźwiękowo-śpiewny dramat z czasów wojny światowej p. t. „Czarna Gwardja”. Obok życia frontowego widzimy wewnętrzną walkę narodów Indji z Anglikami, rzuconą na piękny tle rozmodlonych mecezołów przepyszego dworu książęcego oraz rozkochania księżniczki w gwardziście — Anglika.

— **Kino Nowości** wyświetla pełne dynamiki i dramatycznego napięcia arcydzieło dźwiękowe p. t. „Dynamit”. Film zmontowany nakładem olbrzymich kosztów jest udatnym i bezwzględnie pełnowartościowym pod każdym względem. Artyści kreujące role główne, wywiązali się ze swych zadań po mistrzostwu. Na szczególne podkreślenie zasługują zdjęcia, a przeważnie straszliwy wybuch w kopalni. Całość w charakterze alegorycznym uwypukla ideę obrazu. Atrakcją programu występ znakomitego skrzypka Ducego Karikietego ze słynną rapsodją andalużką. Program cieszy się powodzeniem.

— **Kino Oko i Paw** połączone do wyświetlania filmu „Światła i cienie macierzyństwa”, cieszą się należytem powodzeniem, bo też jest to arcydzieło o treści, która interesuje ludzkość od początków jej istnienia. Takich filmów o walorach artystycznych i rozwijających problem między mężczyzną i kobietą dotychczas jeszcze nie było. Toteż publiczność jest pełna podziwu i wdzięczności dla uniwersytetu zuryskiego, jako wykonawcy. W Berlinie powyższy film był wyświetlany w 162 kinach jednocześnie. „Światła i cienie macierzyństwa”, to wielka symfonia na cześć ciała kobiecego. To wielka prawda cierpienia kobiety — matki. Matki i ojcowie, niechaj nikogo nie zbraknie, żeby nie oglądał to arcydzieło, tą sprawę, ten obowiązek, tą odpowiedzialność mężczyzny do kobiety. Matki wejdzie sobie za obowiązek, by córki wasze widziały powyższy film.

— **Kino Wojskowe** wyświetla arcydzieło, które poruszyło cały świat. Owoc olbrzymiej pracy umysłu ludzkiego, prześcigającego pod względem techniki, fabyły, przepychu, szaleństwa i okrucieństwa najśmielszy wymysł fantazji ludzkiej. Szanदारowy superfilm według najpopularniejszego dzieła Aleksandra Dumasa pod tyt. „Hrabia Monte Christo” w dwóch olbrzymich serjach. Od dnia 12 do 14 bm. I serja. Od dnia 19 do 21 bm. II serja.



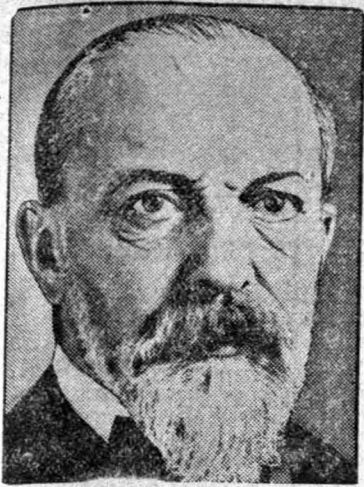
Emulsja SCOTTA

znana od lat wielu na całym świecie, jest najlepszym sprzymierzeńcem — dzieci.

Emulsja Scotta wzmacnia system kostny, wprowadza do organizmu pożywe czynniki: witaminy, fosfor, wapno, tłuszcz w postaci najbardziej lekkostrawnej. Każdy lekarz potwierdzi że wyjątkowe zalety preparatu.

Emulsja Scotta jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

żądajcie tylko oryginalnej **Emulsji Scotta**

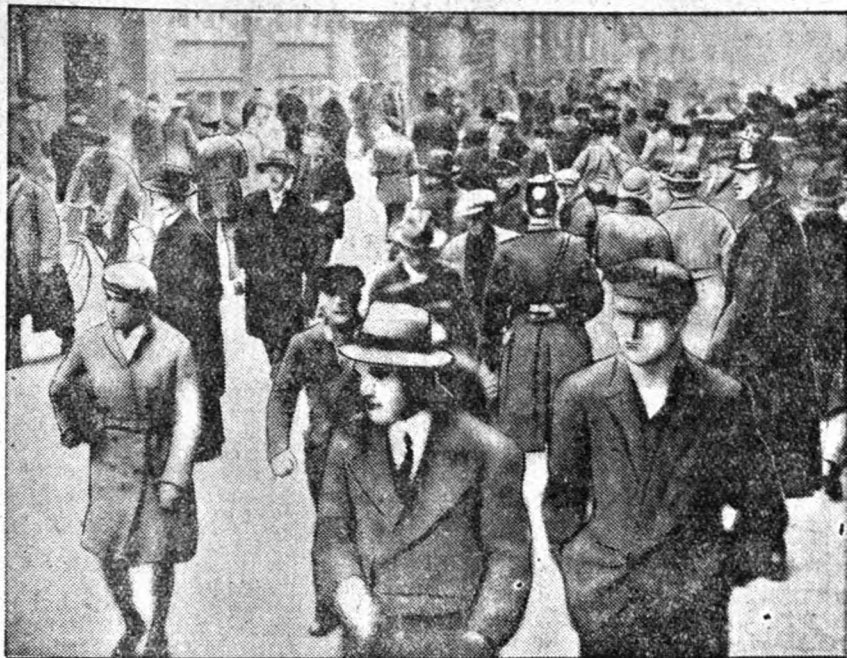


Senator Steeg,
który obecnie tworzy nowy gabinet francuski.

odsi., oraz monolog „Papuga” i dialogi „Chińczyk i Japonka” i „Kumoszki”. Na zakończenie pokazano żywy obraz „Polska”. Bardzo licznie zebrana publiczność darzyła udane występy działwy szkolnej huczennymi oklaskami. Dobrowolne składki w kwocie 34 zł. przeznaczono na sprawie-

nie figury Matki Boskiej dla uczelni. Oby podobne uroczystości posłużyły do ściślejszego zespolenia rodziny ze szkołą celem pielęgnowania w sercach działwy uczu religijno-patriotycznych ku chwale i potędze ukochanej Ojczyzny.

Uczestnik.



Rozruchy komunistyczne w Hamburgu

Podczas ostatnich demonstracji komunistycznych w Hamburgu doszło do krwawych starć. Policja strzelała do tłumu, przyczem zabito jedną osobę.



Z zebrania Tow. Kołowników. Ostatnie miesięczne zebranie Tow. Kołowników odbyło się w święto Niep. P. N. M., któremu przewodniczył prezes p. Konarzewski. Odczytany protokół poprzedniego zebrania przez sekretarza p. Kulczewskiego B. został przyjęty. W toku zebrania omawiano sprawę budowy szalasu do łodzi oraz zakupu łodzi sportowych. Poza tem uchwalono urządzić zabawę karnawałową wzorem lat ub. w lutym p. r. P. prezes, dziękując członkom za liczne przybycie zakończył zebranie hasłem „Bywaj!”.

Z zebrania Tow. Powst. i Wojaków. Celem omówienia rocznicy oswoobodzenia miasta i okolicy, jaka przypada 6 stycznia 1931 r., zwołane zostało zebranie w święto Niep. P. P. M. na salce poklasztornej. Zebranie zagał prezes p. R. Sment hasłem „Wolność”. Potem odczytał sekretarz p. Dzióbkowski W. protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty. Zebranie uchwalilo jak w latach ub tak i 11-rocznice, uczcić bardzo uroczystie. A więc w dniu tym odbędzie się uroczyste nabożeństwo, złożenie wieńca na grobie poległych Powstańców z roku 1918—19. Tegoż dnia odegrana zostanie sztuka teatralna p. tyt.

„Do Ciebie Polsko” (osnuta na tle walk powstańczych nad Notecią). Dalej omawiano sprawy wewnętrzne. Przy końcu apelował p. prezes o gremjalne przybywanie na zebrania i solwował zebranie hasłem „Wolność!”

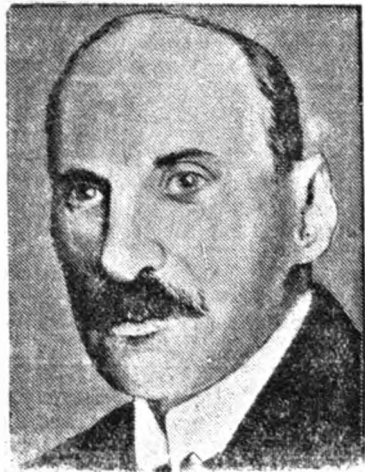
Brak żywotności wśród Konferencji Prezesów. Już trzykrotnie organizowano na terenie pakoskim Towarzystwo Prezesów, lecz niestety dotąd nie ustalono ściślego zarządu, któryby mógł rozpocząć swą działalność. Na miejscu mamy około 26 różnych towarzystw i organizacji. Należałoby jak najprędzej sprawę tą załatwić, a zlikwiduje się przez to różne rozdzwiewki wśród miejscowych działaczy społecznych.



Go grają w kinie? Kino-Teatr „Ziemiowit” wyświetla w sobotę i w niedzielę znakomity i oddawna już niewidziany film z Emilem Janningsem p. t. „Portjer hotelu Atlantid”. Genjalna gra Emil Janningsa, jak również najnowocześniejsze zdobycze echniczne tego filmu, pozostawia niezatarte wspomnienie. Jako nadprogram będzie wyświetlany film p. t. „Cisza... szal!” i „Kobusze w zalotach”. Początek seansów w sobotę i w niedzielę o godz. 6 i 8 wiecz.

Zebranie miesięczne Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 4,30 po poł. w Ognisku. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Przedstawienie Ochronki. Dzieci z Ochronki urządzają w niedzielę, dnia 14 b. m., w sali p. Daleszyńskiego o godz. 8 wieczorem przedstawienie gwiazdkowe, przeznaczając czysty zysk na ubogich, Pro-



Nowy prezydent związkowy Szwajcarii
Jest nim Henryk Haerberlin, dotychczasowy szef departamentu sprawiedliwości i policji.

gram jest bardzo urozmaicony. składa się z tańców górali, tańca cygańskiego, deklamacji i przedstawienia teatralnego w trzech odsłonach. O liczne poparcie Szan. Obywatelstwa proszą S. S. Elźbietanki.

Z jarmarku. Dnia 5 b. m. odbył się w tut. mieście jarmark na konie, których spędzono zaledwie kilkadziesiąt, zaś rogacizny i świń wcale nie było z powodu zarazy.

Podziękowanie. Stow. Kobiet Pracujących „Rzepicha” składa najserdeczniejsze podziękowania tym wszystkim, którzy wzięli udział w „Święcie Matki”, a szczególnie ks. ks. Owczarkowi i Golskiemu, oraz p. Frzeplemu za wzięcie sztuki teatralnej p. t. „Obraz Matki Boskiej”.



Z zebrania Polek. Przy licznie zgromadzonych członkiniach otwiera zebranie p. szamb Sikorska, witając przybyłą hr. Zamoyską, córkę generała Z. Wita ją jako patriotkę wielką, fundatorkę i nieustrudzoną działaczkę na niwie społecznej tu na tej ziemi kaszubskiej, w polskiem starostwie, które dla celów jedynie germanizacyjnych kiedyś zbudowane było. Następnie przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłej członkini s p mec. Radwańskiej. P. hr. Zamoyska w ciągu swej pogadanki zapoznaje obecnych z systemem wychowawczym w Domu Zamoyskich w Kórniku. Zakład ten założony w r. 1882 przez matkę hr. Zamoyskiej z której życia bardzo ciekawe szczegóły wyluszczyła p. hr. Po załatwieniu kilka spraw wewnętrznych zamknęło zebranie.

Akademja „Miesiąca Pomorza”. Dnia 7 b. m. w auli gimnazjalnej odbyła się akademja. Na wstępie orkiestra odegrała Polonez A-dur Chopina, poczem słowo wstępne wygłosił po Dr Korzeniewski Po deklamacji p. sędzia Karnowski w swym wykładzie p. t. „Udział Pomorza w walkach o wolność” podał wypadki małożnane, świadczące o udziale Pomorza w walce o wolność. Następnie „Lutnia” odśpiewała 2 pieśni Nowowiejskiego „Pieśń Pomorza” i „Nasz Bałtyk”. Wykład p. prof. Hoffmanna o znaczeniu dostępu do morza, w fachowo ujęty sposób przekonał uczestników o tem, że dostęp ten to gwarancja naszego bytowania. Odegraniem mazurek i odśpiewaniem wspólnie „Nie rzucim ziemi!” zakończono uroczystość

Z zebrania Powst. i Wojaków. Na ostatnim zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków, któremu przewodniczył prezes p. Pawłowicz, wygłosił p. prof. Sankiewicz piękny wykład o powstaniu listopadowym, który zebrani nagrodzili gorącymi oklaskami. W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Grygiel, Banasiak i Kryba, poczem jeszcze raz zabrał głos p. prof., omawiając niektóre szczegóły powstania. Następnie załatwiono kilka ważnych spraw towarzyskich, między innymi uchwalono urządzić zebranie walne w dniu 7 stycznia o godz. 8 wieczorem. Na wniosek p. Budzińskiego złożono dobrowolne datki na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” w kwocie 33,45 zł

Dziesięciolecie sodalicii gimnazjalnej. Podniosła i niezapomnianą uroczystość z okazji 10-letniej rocznicy istnienia święcila w dzień Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marij Panny sodalicia gimnazjalna. Uroczystości rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w kościele gimnazjalnym, które odprawił moderator sodalicii gimnazjalnej ks. Dr. Jank Przed Mszą św. czcigodny duszpasterz zwrócił się w serdecznych słowach do sodalisów poczem nastąpił uroczysty akt przyjęcia 6 nowych członków do grona czcicieli Marij. Po południu o godz. 5 odbyła się akademja przy licznie zgromadzonej publiczności. Utworem muzycznym rozpoczęło akademje Ks. dr. Jank w słowie wstępnem wita serdecznie



Z uroczystości rozdania nagród Nobla w Sztokholmie.
Przewodniczący Komitetu Nagrody Nobla wygłasza przemówienie powitalne. (Zdjęcie radiograficzne).

Kromka Policijna

— Znaleziony tornister szkolny. W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono znaleziony tornister szkolny wraz z tablicą, książkami i piórnikiem. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 13a na piętrze.

— Kradzież w kościele. Dnia 10 b. m. zgłosiła Krueger Leokadja, zam przy ul. Gdańskiej 23, że w kościele Klarysek podczas modlitwy skradziono jej torebkę z zawartością 5 zł., różaniec, książkę do nabożeństwa, dwa klucze i dwie chusteczki, wartości 40 zł.

— Włamanie mieszkaniowe. Dnia 10 b. m. zgłosił Schmidt Bernard, zam przy ul. Strzeleckiej 82, kradzież z włamaniem do mieszkania, skąd skradziono bieliznę, ubrania i gotówkę, ogólnej wartości 3.000 złotych.

— Ujęcie złodzieja. W nocy z 10 na 11 b. m. przytrzymał przy ul. Na Wzgórzu ze skradzionymi kurami niejakiego T. W. i P. A.

— Kradzież płaszcza. Dnia 10 b. m. zgłosił Kujawiak Jan, zam przy ul. Niziny 30, kradzież płaszcza ze Szkoły Przemysłowo-Dokształcającej, wartości 100 zł.

— Kradzież świni i drobiu. W nocy z 9 na 10 bm. włamali się nieznanymi sprawcy zapomocą rozbicia kłódki do chlewa Boni Katarzyny, zam przy ul. Nowodworskiej 24, skąd skradli świnię, wartości 170 zł., którą na miejscu ubili, oraz 6 kur, wartości 30 zł. — W nocy z 9 na 10 włamali się nieznanymi sprawcy zapomocą rozbicia kłódki do chlewa Murawskiego Leona przy ul. Nowodworskiej 8 i skradli 4 kury, wartości 20 zł.

— Kradzież płyty marmurowej. Dnia 10 bm. skradli nieznanymi sprawcy płytę marmurową ze stołu niezamkniętego ogrodu na szkole Blok Karoliny, zam, przy ul. Toruńskiej 157

— Znaleziono kołnierz futrzany. Müller Waclaw zam przy ul. Gdańskiej 151, złożył w Komisariacie V P. P przy ulicy Zamoyskiego znaleziony na ul. 20 Stycznia (na róg Aleje Mickiewicza) kołnierz futrzany.

— Kradzież szyldu. Thime Władysław, zam przy ul. Libelta 12, zgłosił, że w nocy z 9 na 10 bm. skradli nieznanymi sprawcy tablicę z napisem „Lekarz dentysta Kierzuń Thime”, którą miał umieszczoną przy drzwiach wejściowych.

— Kradzież węgla na kolei. Dnia 10 b. m. znalezione w lesie nad terenem kolejowym 4 worki węgla, które sprawcy na widok policjanta porzucili i zbiegli do lasu nierozpoznani. Węgiel pochodzi z kradzieży P. K. P.

— Włamanie do szopy. Chrobak Józef, zam przy ul. Śląskiej 2, doniósł, że w nocy z 9 na 10 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do jego szopy przy ul. Leśnej 36 i skradli 10 desek wagonowych 4 krzeselka ogrodowe, 2 młotki, 1 rolkę papy, 1 lampę cynkową, 1 piłę, 1 dłućko i większą ilość gwoździ, wartości 40 zł.



CHOMĘTOWO, pow. szubiński.
Obchód 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. Dnia 30 listopada b. r. odbył się w Chomętowie, pow. Szubin, obchód 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego, zorganizowany przez nauczycielkę miejscową p. Mentlikowską Zofję. Na program uroczystości składały się w części I wykład nauczycielki p. Mentlikowskiej oraz śpiew 2 gł. i deklamacje okolicznościowe działwy szkolnej, a w części II obrazki sceniczne „Śladami ojców” w 2 odsłonach, „Zmartwychwstanie Polski w 1

przybyłych, odczytując zarazem nadesłane życzenia. Po odpiewaniu „Gaude Mater” i wygłoszeniu deklamacji prefekt Wysocki zdaje relację z dotychczasowej działalności. W końcu przemawia p. prof. Biezek, który wskazał na znaczenie solidacji i potrzebę jej istnienia, wśród młodzieży gimnazjalnej. Przemawiał również ks. kan. Makowski, składając życzenia od solidacji żeńskiej przy Farze i szkole gospodarczej. Odpiewaniem hymnu solidacyjnego zakończono akademię. Do uświetnienia całego obchodu przyczyniły się chór gimnazjalny, orkiestra i poszczególne deklamatorzy.

GOSPODYNIE! Interesujące praktyczne pokazy pieczenia i gotowania aparatem „Küchenwunder” oraz szybko gotującym garnkiem „Fruco” odbywają się codziennie przed i po południu w firmie „A. Hensel”, Dworcowa nr. 97. Nowy aparat do prania „Kompresor” również bywa praktycznie demonstrowany. Niech więc każda gospodyni ten pouczający pokaz nie zapomni odwiedzić. n. 1485.



Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 9 b. m. wydarzył się w pobliżu Ekspedycji Towarowej w Tczewie nieszczęśliwy wypadek. Przetokowy Szprada z Tczewa podczas wykonania służby dostał się między dwa wagony, tak nieszczęśliwie, że poniósł ciężkie okaleczenia. Odstawiono zramionego natychmiast do szpitala św. Wincentego. Stan jego jest bardzo groźny.

Młody Robinson. Przed kilku dniami uciekł z domu rodzicielskiego po raz drugi 14-letni Feliks Kreft z Tczewa. Udał się najpierw do znajomych w Pelplinie, skradł tam 20 zł. i ruszył koleją dalej. W Toruniu został jednak przez policję przytrzymany i odestawiony z powrotem do domu.

Transport emigrantów. Przez tutejszy dworzec przejeżdżał dzisiaj znowu transport emigrantów, 90 osób.

Ze sportu. Dnia 7 b. m. rozegrano na boisku sportowym na Czyżkowie dwa mecze piłki nożnej pomiędzy miejscowymi drużynami. Pierwszy mecz rozegrała II drużyna Klubu 1862 i II dr. „Unia” Tczew, który zakończył się w stosunku 2 : 2. Następnym meczem odbył się między młodzieżą Klubu 1862 i młodzieżą Sokoła Tczew. Rezultat końcowy był 1 : 1.

Wszczęświat a system słoneczny

Nasz system słoneczny, rzucony, jak jakiś potężny archipelag na bezkresny ocean nieskończoności przestrzeni, pędzi z szybkością 21 km. na sekundę w kierunku gwiazdozbioru Herkulesa. 21 kilometrów na sekundę. Pociąg, wyrzelandy z ciężkiego działka, porusza się 20 — 30 razy wolniej, a najszybszy hydroplan świata — przeszło 100 razy wolniej od naszego słoneczka, które wraz z satelitami wykazuje wcale imponujące zdolności lekkoatletyczne - sportowe.

Jest to zatem z punktu widzenia ziemskiego szybkość wprost potworna; lecz astronomicznie rzecz biorąc — nasze słońce „rozwijają” szybkość bardzo mierną, gdyż wiele innych jego niebieskich towarzyszek pędzi naprzód z szybkością 50, 100 i więcej km. na sekundę, a prócz tego musimy zauważyć, że w stosunku do rozmiarów kuli słonecznej (średnica jej wynosi 1390 tys. km.) przebycie miliona ośmiuset tysięcy kilometrów w ciągu doby nie jest związane ze zbyt intensywnym jej pośpiechem. Doniedawna za najdalszą i najodleglejszą od słońca planetę uważano Neptuna, odległego od naszej gwiazdy dziennej o 4480 milionów km., czyli o blisko 4 godziny drogi światła. Obecnie „wynaleziono” na krańcach naszego systemu zbliżonego rozmiarami do planet mniejszych Plutona, jeszcze bardziej od słońca oddalonego.

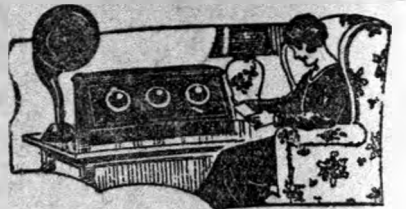
Lecz wszystkie te odległości wewnętrzne — naszego małego archipelagu słonecznego są bardzo nikłe w porównaniu do dystansów międzygwiazdnych. Najbliższa bowiem słońca gwiazda — alfa Centaura — jest oddalona od nas o 4 lata drogi świetlnej, czyli o 40 trylionów kilometrów (40 000 000 000 000 000) ... w cyfrach okrągłych.

Nasze słońce nie należy do gwiazd ani największych — niektóre inne przewyższają je objętością miliony i setki milionów razy, — ani najjaśniejszych; jest ono jakby szarym, przeciętnym żołnierzem miliardowej armii gwiazd, „waleśającej się w niekończących obszarach eteru kosmicznego. Na zakończenie należy dodać, że nasz system słoneczny znajduje się w obrębie l. zw. Drogi Mlecznej, wśród mniej więcej 20 milionów gwiazd; a Droga Mleczna nie jest też unikatkiem we wszechświecie. Liczne mgławice są analogicznymi do niej zbiornikami milionów słońc. A zatem nasz system słoneczny jest bardzo małą kropką w bezkresnym i wiecznym oceanie wszechświata.

Pies, który miał konto w banku...

W Anglii zdechł słynny owczarek „Jestreston”, który miał w banku swój własny rachunek bieżący. Pies należał do kapitana Daranporta i znany był w całej Anglii ze swej niezwykłej odwagi i dobrego serca. „Jel” brał udział w wojnie światowej, pływał w łodziach podwodnych, latał na samolotach na których lotnicy robili sztuki akrobatyczne. Po zawarciu pokoju zawsze w czasie uroczystości narodowych był kwestarem i zbierał duże sumy na rozmaite instytucje dobroczynne, które to sumy obliczają na tysiące funtów szterlingów. Przedstawiony był królowi i miał prawo do dwóch naszywek podoficerskich. Inteligencja „Jela” była rzeczywiście niezwykła. Pewnego dnia w Afryce zgubił on łaskę, którą dał mu jego pan do niesienia. Pomimo usilnych poszukiwań nie mógł

odnaleźć łaski, która zginęła gdzieś w wysokiej trawie afrykańskiej. Po paru latach pobytu w Londynie „Jel” przyniósł pewnego dnia swemu panu identycznie podobną łaskę, którą ukradł jakimś gościowi w „cafe Picadilly”. Na wojnie „Jel” słynny był ze swej odwagi, za co dostał nawet wstążkę Krzyża Zasługi. W ostatnich czasach pies przebywał na wsi w pewnym majątku. „Jel” miał w banku swoje otwarte konto i właściciel majątku mógł co miesiąc podnosić procenty od tego kapitału, co wystarczało w zupełności na „dostatnie utrzymanie” bohaterskiego psa. Po śmierci Jela konto to przechodzi na rzecz jednego z towarzyszy ochrony zwierząt.



Programy radiofoniczne.

- Niedziela, 14 grudnia 1930 r.**
Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m.
 10.15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
 21.15. Poranek symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej.
 14.20. Muzyka.
 14.50. Muzyka.
 15.20. Muzyka.
 15.40—16.10. Program dla dzieci starszych.
 16.30—16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
 16.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
 17.20. Koncert Reprez. Ork. Pol. P.
 20.20. Koncert narodowościowy, poświęcony muzyce szwajcarskiej.
 21.40. Recital fortepianowy.
 22.10. Transmisja z Teatru „Morskie Oko”
Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
 9.00—9.30. Koncert poranny R. P.
 9.30—10.00. Gazeta poranna R. P.
 10.15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
 17.30—18.30. Koncert gramofonowy.
 18.45—19.45. Koncert orkiestry R. P.
 20.00—22.00. Akademia jugosłowiańska.
 22.15—22.40. Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.
Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m.
 10.15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
 21.15. Poranek symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej.
 14.20—14.30. Muzyka z Warszawy.
 17.20—19.00. Koncert.
 21.40—22.10. Recital fortepianowy z Warszawy.
 22.10. Rewja z „Morskiego Oko”.
Poniedziałek, 15 grudnia 1930 r.
Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m.
 11.40. Przegląd prasy krajowej P. A. T.
 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
 15.00—15.20. Komunikat gospodarczy.
 16.45—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomii”.
 18.45. Rozmaitości.
 19.10—19.25. Giełda rolnicza.
 19.25—19.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
 19.55—20.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
 20.30. Opera z płyt gramofonowych „Madame Butterfly”.
 23.00. Muzyka taneczna z hotelu „Polonia”
Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
 7.15—8.00. Gazeta poranna R. P.
 13.05—14.00. Koncert gramofonowy.
 14.15—14.30. Komunikaty gospodarczo-rolnicze.
 17.45—18.45. Koncert solistów.
 18.45—20.10. Dodatek do gazety porannej R. P.
 20.30—22.00. Opera z płyt gramofonowych z Warszawy.
Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m.
 11.40. Przegląd prasy krajowej z Warszawy.
 12.10—13.10. Koncert z płyt gramofonowych.
 15.00. Komunikat gospodarczy z Warszawy.
 16.45—17.10. Koncert z płyt gramofonowych.
 17.45—18.45. Muzyka lekka z Warszawy.
 20.30. Opera z płyt gramofonowych z Warszawy.
 23.00—24.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!



Komunikat nr. 25 oddziału bydgoskiego.

1) Obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin odbędzie się w przyszłą niedzielę, 14 bm., w pięknie odnowionej sali „Resursy Kupieckiej” przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godz. 3-ciej.

2) Dzieci członków, nie zgłoszone na ostatniem zebraniu plenarnem, należy zgłosić u skarbnika (budowniczy Gehrman, ul. Uroczna 2).

3) Ze względu na zamknięcie roku obrachunkowego prosimy o uregulowanie zaległych składek członkowskich.

Zarząd oddziału bydgoskiego Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej.

(—) K. Małycha, (—) St. Płoszyński, prezes, sekretarz.

Mózg — radjo

Ciekawego spostrzeżenia dokonał w Londynie dr. Leonard Avery, jako lekarz jednego ze szpitali dla obłąkanych. Wśród swoich pacjentów ma jednego, który jest złowikiem zupełnie normalnym, a „chochoba” jego polega jedynie na tem, że ciągle słyszy w powietrzu muzykę i śpiew, orkiestry, chóry i solowe produkcje w różnych językach. Zresztą na tym punkcie nie ma żadnej „idée fixe”, a mówi o tem tylko, gdy go zapytają. Dr. Avery stawia więc pytanie, czy mózg człowieka byłby naturalną stacją odbiorczą fal radiowych? A jeżeli tak pacjent jego jest nietykłym człowiekiem zdrowym na umyśle, ale obdarowanym specjalną i rzadką własnością, która nożnaby znakomicie wykorzystać. Badanie tego niezwykłego faktu pozostawia doktor Avery innym fachowym ekspertom.

Londyn w mgłę.

Londyn i cała południowo - wschodnia część Anglii pokryta jest obecnie zasłoną mgły, która, zdaniem prasy, jest najgęstsza jaką od wielu lat widziano. W ulicach blisko parków, w dolnych dzielnicach nad brzegami Tamizy, oraz między Downing - Street i Westminster atmosfera jest tak przesycona parą, że nie można rozróżnić niczego na dwa kroki odległości. Policemeny, w mundurach o białych rękawach i w białych pelerynach regulują ruch uliczny, trzymając w rękę — w białych dzień — zapalone wielkie pochodnie. Dzięki tym i innym roztropnym rozporządzeniom, wydanym przez władzę w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, wypadki spowodowane wielkomięskim ruchem ulicznym tylko nieznacznie przekraczają zwykłą normę i poza kilkoma zderzeniami samochodów z autobusami, nie zanotowano — jak dotąd — żadnych groźniejszych katastrof ulicznych i wypadków w ludziach. Zapowiedziane imprezy sportowe musiały być odwołane.

Od kilku dni już pociągi nadchodzą na liczne dworce londyńskie z nienotowanym dotąd nigdy opóźnieniem. Na mniejszych liniach kolejowych wogóle zawieszono wszelki ruch, tak pasażerski jak i towarowy. Autobusy międzymiastowe również nie kursują. U ujścia Tamizy i w portach kanału La Manche setki okrętów stoją unieruchomione na kotwicy z powodu katastrofalnej mgły. Obliczono, że ponad 1000 parowców i żaglowców handlowych musiało wstrzymać odjazdy. Wśród unieruchomionych okrętów w Southampton i Tilbury są także dwa transoceaniczne olbrzymie linij Anglii - Ameryka, oraz cztery okręty pasażerskie do Indyi i Australji. Na dwóch okrętach „Orient - Line” pasażerowie zorganizowali na pokładzie bale, by wesóło spędzić przymusowe czekanie na odjazd. Oczywiście także linje lotnicze, łączące Anglię z kontynentem, są zawieszona, a służbę pocztową i pasażerską pełni — na odpowiedzialność jadących kilka jednostek lepszych „floty kolejowej”. Straty, spowodowane przez tegoroczną mgłę, obliczają statystycy już na 100 milionów funtów szterlingów.

Na warjata

Dobór uzdrowicieli parlamentaryzmu polskiego, który z łaski, woli i nakazu marszałka stanowiąc mają w nowym Sejmie ostatek wszelkich cnót obywatelskich, wszelkiej wiedzy i umiejętności, już dzisiaj budzi poważne zastrzeżenia w własnej rodzinie. Oto bowiem co pisze sanacyjny „Przełom” o zespole 250-ciu:

„Jasną jest rzeczą, że elementy o wyraźnym obliczu ideowym w sunie stanowią tylko mniejszość fenomenalnie dużego zespołu poselskiego BBWR. Jeśli chodzi o elementy pozostałe, to one dopiero okazały, czym są i jaka jest ich wartość. W niejednym okręgu na szóstym lub siódmym miejscu, wobec braku kandydatów, dostawiano „na warjata” pierwszego z brzegu, o którym przypomniał sobie sekretarz biura wyborczego. Dziś ten wybraniec posiada mandat. W innym okręgu ceniony i poważany obywatel, przeciążony pracą zawodową i nie mogący z niej zrezygnować (np. lekarz), zgadzał się na demonstracyjne postawienie swej kandydatury na miejscu wyraźnie „nierealnym”. Dzisiaj ten nieszczęśliwiek musi się zgodzić z koniecznością zostania panem posłem. W ostatniej instancji o jakości „zespołu 250-ciu” zdecydował wiec kapryśny suweren — przypadek”.

Niezbyt pochlebnie, jak widać, wyraża się sanacyjny organ o sanatorach i aczkolwiek pułkownikowska „Gazeta Polska” wygrała w stronę społeczeństwa ciężkim szabliskiem: „Nie będzie wolno z Sejmu czynić zbiorowego łobuza i szkodnika” — tażsama „Gazeta”, która doniedawna jeszcze pluła najpotworniejszymi inwektywami na sejmy i parlamentaryzm — społeczeństwo urobi sobie sąd co do wartości nowej większości sejmowej, skłonej, jak się okazuje z postów „na warjata”, który wcześniej czy później zdruzgotuje nadętą ich pychę i wielkość.

Powietrze morskie w dancingu hotelowym

Z Bridlington i Weston, dwóch angielskich miejscowości nadmorskich co tygodnia odchodzi do Londynu dwa auta ciężarowe, naładowane wielkimi cylindrami, które zawierają... skompresowane powietrze morskie dla użytku mieszczuchów londyńskich, nie mogących sobie pozwolić na wyjazdy nad morze. Odbiorcą tego oryginalnego ładunku jest londyński hotel „Savoy”. Młode parki, które swój „weekend” spędzają w mieście, tańczą tutaj odychając wydobywającym się z cylindrów prawdziwym powietrzem morskiem. Jednakże oba wymienione wyżej kapieliska oburzyły się tem „kradzeniem powietrza” twierdząc, że takie zmniejszanie się frekwencji letników stanowi „brudną konkurencję”. Hotel „Savoy” nie wiele troszczy się podobno o te pretensje, gdyż kodeks nie zawiera paragrafu o kradzieży powietrza, więc pomysłowi hotelarze nie potrzebują się obawiać procesu. Co więcej obiecują oni swoim gościom, że wkrótce zaczną im dostarczać powietrza ze wszystkich nadmorskich plaż angielskich a nawet — na życzenie — zagranicznych.

Ja muszę utyć!

Oto nowe hasło, któremu hołdują kobiety paryskie.

Manekiny paryskie, które przez tak ciężkie ofiary i podziwu godne panowanie nad sobą osiągnęły wysmukłość kształtów, muszą teraz, prawie z dnia na dzień, jej się wyrzec. Nowa moda, wymagająca pewnego zaokrąglenia kształtów, żąda znów ofiar, a nakaz jej jest bezwzględny. Gdy jeszcze przed rokiem waga kobiety pragnącej być elegancką, musiała wynosić nie więcej, niż 55 kg. przy wzroście 1 m. 65 cm. dzisiaj waga jej, przy takim samym wzroście, ma wynosić nie mniej, niż 60 — 62 kg. Wielkie tedy domy mód przy „rue de la Paix” zwróciły się po radę do medyków i kucharzy, jak osiągnąć w najkrótszym czasie kształty, wymagane przez modę obecną. I oto lekarzy przepisałi pięknym manekinom spożywanie obryzanych porcji kartofli, masonów, klusek i tortów. Muszą więc teraz te elegancki, które biegały wygłodzone i pożywały całe pudełka pigulek odłuszczających, tryb życia radykalnie zmienić aby felikatny, wiotkim swym postaciom — baticnie nadać kształty piękniejsza. Gdy do-

tynczas elegantski te spożywały na drugie śniadanie zaledwie nieco sałaty z sokien cytrynowym i przez cały dzień sały pa stylki miętowe, aby oszukać apetyt, muszą teraz spożywać drugie śniadanie z czterech dań i kawę swą stódczą czterema kawałkami cukru. Lekarze jednak paryscy bardzo są zadowoleni z tej zmiany mody, wielu nich bowiem twierdzi stanowczo, że wra stająca ostatnimi czasy śmiertelność wśród młodych kobiet i niemowląt, jał również zmniejszanie się liczby narodzin należy przypisać wymaganiem przez modę dobrowolnemu lub wymuszonemu głodzeniu się kobiet. W eleganckich salonach mód znać już nowe czasy. Niezwykle wysmukłe manekiny, na które większość kobiet spoglądała dawniej z zazdrością, zna leżać można tylko gdzieś niegdzie. Ale i te ostatnie filary poprzednich triumfów mody wyrzekły się już dawnych poświecań. Ja muszę utyć — oto nowe hasło, które wszechwładna moda ustaliła jako dyktatorski nakaz.



GIEŁDY

Giełda Poznańska.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papierzy procentowe:

(Kurs w procentach nominału).

- 5% Pożyczka konwersyjna 49 50 % P.
- 8% obligacje m. Poznania z 1926 r. 92.—% P
- 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt 90.—% P.
- 4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 40.—% P.

(Kurs w złotych).

- 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17.50 +
- 4% Premjowa Pożyczka Inwest. 96 1/2 % P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Polski I em. 156.— +

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

- Cegielski H. I em. zł. 38.— +
- Herzfeld-Victorius I-II em. zł. 27.— P.
- Lubań-Wronki I-IV em. 53.— +

Tendencja więcej ożywiona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. 12. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.89%, sp.: 8.91%, kup.: 8.87%.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,70	125,01	124,39
Budapeszt	156,08	156,48	155,68
Holandia	359,48	360,38	358,58
Londyn	48,84 1/2	48,45	48,24
Nowy Jork	8,916	8,935	8,895
Nowy Jork kabeł	8,924	8,944	8,904
Paryż	35,7	35,16	34,98
Praga	26,46 1/2	26,3	26,40
Szwajcaria	173,20	173,63	172,77
Sztokholm	239,50	240,10	238,90
Wiedeń	125,57	125,88	125,26
Włochy	46,73	46,55	46,61
Berlin	212,84		

Tendencja słabsza.

Papierzy wartościowe i obligacje:

5% poz. premj. dol.	55,00
3% poz. bua.	50,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	151,50—154,75
Bank Zachodni	0,00—70,00
Sole Potasowe	0,00—92,00
W. T. F. Cukru bez kuponu.	0,00—2,70
Łazy	0,00—1,60
W. T. Węgla	0,00—36,50
Modrzejów	0,00—9,50
Norblin	0,00—32,00
Starachowice	0,00—13,00

Tendencja utrzymana.

Komentarz.

Papierzy państw. utrzymane przy małych obrotach. Dla listów zast. tendencja przeważnie słabsza, dla akcji przeważnie utrzymana. Z bankowych cokolwiek mocniejszy Bank Polski, utrzymany Zachodni. Sole Potasowe utrzymane. Cukier cokolwiek mocniejszy, z cementowych Łazy cokolwiek słabsze. Węgiel utrzymany z metalurgicznych utrzymany Modrzejów i Starachowice, słabszy Norblin.

Bank Polski płaci dnia 13 grudnia 1930 r. za: dolary amerykańskie 8,85 1/2—8,86 1/2, dolary kanadyjskie 8,85 1/2, funty angielskie 43,16 1/2, franki szwajcarskie 172,52, franki francuskie 34,93, franki belgijskie 124,20, liry włoskie 46,55, guldeny holenderskie 358,08, korony czeskie 26,36 1/2, korony szwedzkie 238,50, korony duńskie 237,72, korony norweskie 237,69, szylingi austriackie 125,07, marki niemieckie 212,04, guldeny gdańskie 172,58, markę złotą 2,1234, rubel złoty 4,5869 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 12. 12. 1930 r.

Spędzono: buhajów 4, krów 10, świń 174, cieląt 86, owiec 7, razem 281 zwierząt

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 12. 12. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694,5 gr (119,2 f w h.), b) pszenicy 744 gr (126,4 f w h.), c) jęczmienia przemiałowego 607 gr (113,1 f w h.); d) owsa 568,5 gr (97,8 f w h.)

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

żyto 18 5/8—19 1/2

Uspособienie spokojne.

szenica	23,25—24,75
Uspособienie słabe.	
jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Uspособienie spokojne.	
jęczmień browarowy	25,00—27,00
Uspособienie spokojne.	
wies	18,75—20,00
Uspособienie stałe.	
Młaka żytnia w work. 65%	31,50
Uspособienie słabsze.	
Młaka pszenicy 65% w work	44,00—47,00
Uspособienie słabsze.	
tręby żytnie	11,25—12,25
tręby pszenne	16,00—14,00
tręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Victoria	27,00—32,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30

Ogólne usposobienie spokojne.

Ziemiaki fabryczne bez obrotów.

Zmniejszona podaż żyta wywołała na rynku lekkie ożywienie.

Firma ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ

notowała w ostatnich dniach za 100 kg: Koniczynę czerwoną 200—280, koniczynę białą 320—450, koniczynę szwedzką 180 do 220, koniczynę żółtą tuszczoną 90—120, koniczynę żółtą w luskach 45—80, inkarnatkę 140—160, przelot 100—120, tymotkę 50—60, rajgras krajowy 80—100, seradę 40—46, wykę latową 22—26, wiczkę zimową 50—60, peluszkę 22—24, groch polny 18—22, groch „Wiktorja” 24—30, gorczycę 40—46, rzepak zimowy 44—46, rzepak letni 55—60, konopie 60—70, siemię lniane 54—60, proso żółte 40—46, tatarkę 22—24, mak biały 80—100, mak niebieski 75—85 zł



K. S. „Astorja”. Dziś, w poniedziałek, o godz. 20 w lokalu „Rzeźni Miejskiej” odbędzie się zebranie Wydziału Gier i Dyscypliny. Wskazano na punktualne przybycie. W programie gimnastyczne odbywają się w sali gimnastycznej i czwartki każdego tygodnia od godz. 19—21 w sali gimnastycznej 62 p p przy ul. Sowińskiego.

Societo Esperanto. Uroczysty Obchód Zamenhofa z powodu 71 rocznicy urodzin twórcy języka Esperanto urzędują „Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów” w przyszły poniedziałek, 15 bm. o godz. 20 w sali „Harmonja” ul. Marcinkowskiej (narożnik ul. Dworcowej). W programie deklamacje, utwory muzyczne, wyk. nane przez dzieci Bydgoskiego Konserwatorium Mu-

zycznego oraz wykład prof. Sygnarskiego p t „Historyczna wielkość Zamenhofa”. Wstęp na salę bezpłatny. O liczny udział esperantystów i sympatyków ruchu esperanckiego proszą Zarząd.

Klub Sportowy „Iron”. W sobotę, 13 b. m., o godz. 19.30 schadzka w sali restauracji „Złoty Róg” na Okołu. Rzeczy klubowe zabrać ze sobą.

Tow. ośw. „Lech”. Zebranie w poniedziałek 15 b. m. o godz. 5 wiecz. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim. Na porządku obrad p in wykład ks. prefekta Zielińskiego na temat historyczny. Goście mile widziani.

Tow. hodowli królików i drobiu. Miesięczne zgromadzenie 14 b. m., o godz. 15 w lokalu „3 Maja” przy Placu Piastowskim

Stow. Pań, pracujących w Handlu i Konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, 15 bm., o godz. 7 wiecz. w biurze parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Tow. Pol.-Kat. Abstynentów. Zebranie w niedzielę o godz. 16.30 w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie plenarne obu oddziałów w niedzielę, 14 b. m., o godz. 4 po poł. w salce parafjalnej.

S. M. P. „Zorza”. Zebranie oddziału starszych w poniedziałek, 15 b. m., o godz. 19.30 w salce parafjalnej.

K. S. „Astorja”. Zebranie Wydziału Gier i Dyscypliny w poniedziałek, 15 b. m., o godz. 20 w lokalu „Rzeźni Miejskiej”, ul. Jagiellońska. O tym samym czasie nastąpi otwarcie gier, mlynka i dama o mistrzostwo klubu za rok 1930. Zgłoszenia przyjmuje kol. Mrowiński, ul. Bionia 19. Po rozpoczęciu gier dalszych zgłoszeń nie przyjmują się.

Tow. Kult. Ośw. Kobiet Im. Dąbrówki, filja II. Zebranie w niedzielę, 14 b. m., o godz. 5 w lokalu „Złoty Róg”, Grunwaldzka 14. Z powodu ważnych spraw proszą o liczne przybycie także gości.

Tow. Pcwst. i Wojaków „Maclera”. Zebranie komisji zabawowej 15 bm. o godz. 19 u p. Beckera, ul. św. Trójcy.

Tow. Ośw.-Rel. pod opieką św. Ignacego. Uroczyste zebranie połączone z obchodem setnej rocznicy Powstania Listopadowego w niedzielę, 14 bm., o godz. 14 w sali pana Kleinerta. Program urozmaicony.

Tow. Kobiet „Jedność”. Zebranie miesięczne w niedzielę, 14 b. m., o godz. 16 w Domu Katolickim przy Farze.

Redaktor odp.: — Kazimierz Małycha w Bydgoszczy.

KINO OKO Dziś ŚWIATŁA I CIENIE MACIERZYŃSTWA

KINO OKO
Najmilsze i najulebsze od czasy isnienia kina atograficznego filmowe n. t.

1. Film o wzajemnych stosunkach między kobietą i mężczyzną: Film o miłości, małżeństwie i macierzyństwie 2. Film opisywający nieczne praktyki fabrykantek apiołków! 3. Film, będący ostrzeżeniem dla niedoświadczonych dziewcząt i dorosłych i tykołdła ludzi o smutnych porwach! Sala dobrze ozdobiona. Specjalna ilustracja muzyczna zwiększająca artystyczną wartość filmu cenzura zezwoliła na wyśrodkowanie filmu najwyższej wartości w 62 klatkach w 10 minutach bez przerwy i tanka

tystyka wykazuje onę dają go milionowi publiczności, pełne polzawa i wdzięczności dla Uniwersytetu Zuryjskiego jako wytwórcy Dla uławienia a publiczności ujrzenia tego arcydzieła i Paw wiaś w tają po wyższy film jednocześ-

Przeprowadzki
każdego rodzaju miejscowe i zamiescowe skutecznie wozam meblowemi pod gwarancją

Władysław Poczekaj,
dom ekspedycyjny

Pomorska 38. Tel. 65.
Założone 1869. u 37.

Obuwie sprzedają 10 do 50%
poniżej cen konkurencji

Okazja nabycia taniego a dobrego obuwia.

W. KOCZOROWSKI Gdańska 5.

50000000

PAR NOŻONICH W EUROPIE JEST GWARANCJA ICH DOBROCI

REZINOTRUST

Sporządzam bilanse

Andrzej Burzyński
rewizor ksiąg

zaprzyśnięzony przez Izbę Przemysłowo-Handlową

BYDGOSZCZ
ul. Sienkiewicza nr. 4.
Tel. 206

Kalendarz ścienny
„Nie damy ziemi!...”

Polecamy piękny, ścienny kalendarz, wielobarwny — na rok 1931

Część dochodu z rozsprzedaży wpłacimy na Komitet Floty Narodowej. **Cena kalendarza 50 gr.**

Drukarnia Polska s.a. Bydgoszcz
ul. ca Marszałka Focha 39. Tel fon 352.

GLUCHOTA
uleczalna Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuuwa przytępiiony słuch szum, ciekniecie uszów. Leczenie podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki-Kraków. d. 88

ZABAWKI
wszelkiego rodzaju (gatunku) galanterję skórzana, torebki damskie, teki i t. p. kupuje się najkorzystniej w firmie

TELEFON 1143 J. SZAROWSKI, BYDGOSZCZ, DWORCOWA 10.

Każdy kupujący otrzymuje na podarek gwiazdkowy. — udziela się 10 procent rabatu —

JASNEJ SŁONCA
NAJLEPIZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODMAWIA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa. Fabr. MARY, Zajaczkowska 9.

Nasze ceny — naszą reklamą!

Pończoszki damskie
Ceny niższe! Ceny niższe!

Je wab do prania, moony i trwałe gat. . . 6,25
Jedwab do prania, we wszystkich kol. . . 5,25
Jedwab do prania 2,50
Sportowe wełn. z jedwabem 4,75
Macco prima gatunek 3,25

Na swety / pulowery 10 — 30% niższe ceny

DOM POŃCZOCH
Mostowa 6 BYDGOSZCZ Mostowa 6



Co darować?

Pożądanym i miłym
podarkiem gwiazdkowym
są.

NA PODARKI GWIAZDKOWE
TYLKO
WYROBY KRAJOWE

PERFUMY
WODY·KOŁOŃSKIE
MYDŁA i PUDRY

Kalia

J. S. Stempniewicz · POZNAŃ

Pianina

z pierwszorzędnych materia-
łów, starannie wykonane
poleca 1056
z rzetelną gwarancją korzy-
stniej od fabrykatów wyra-
bianych przez niefachowców

Fabryka pianin
B. Sommerfeld
BYDGOSZCZ

ul. Sniadeckich 56 i Gdańska 19
Używane pianina i harmon-
je stale na składzie.

Radjo

PHILIPS, MARCONI
kompl. instalacje od 100 do 6000 zł.
Spec. wzmacniacze dla ogrodów, hoteli
i restauracji, głośniki elektro-dynamiczne,
kombinacje gramofon - radjo.

Całkowita elektryfikacja instalacji.
Zadajcie demonstracji w domu bez obowiązku kupna.
n-1300 Dogodne warunki spłaty do 12 miesięcy.

„RADJOLAVOX“ Zakład radjotechniczny
Bydgoszcz, ulica Królowej Jadwigi nr. 9-10, telefon 2101.

Licytacja.

W dniu 22 grudnia 1930 r. o godz. 10-tej rano ode-
dzie się na składnicy kolejowo-celnej (Gmach Eksp. Towar.)
sprzedaż licytacyjna towarów:

I
skonfiskowanych i zdeponowanych, ostatnie niepodje-
te w przepisowym czasie, jak: wyroby z blachy żelaznej
pończochy damskie jedw., zabawki dziec., różne tkaniny,
konfekcja, galanterja, proszki do prania i inne rzeczy w
drobnych ilościach.

II a
towarów zgłoszonych a niewykupionych w przepiso-
wym czasie, jak: części kołowców, części instrumentów mu-
zycznych, gips mielony, papier nasycany parafiną, widły,
herbata, armatura żeliwna i z miedzi i wyroby z drutu.

II b
rury żelazne, części instrumentów muzycznych.
Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za natych-
miastową zapłatą. Towary wymienione pod I. II b. nabyć
można pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę.

Bliższe szczegóły znajdują się w ogłoszeniu wywiesz-
nem w Urzędzie Celnym.
Wzywa się odbiorców towaru pod II a i b, do wyku-
pu towaru najpóźniej w przeddzień licytacji.
n-1463 **Urząd Celný Bydgoszcz.**

SIWE WŁOSY
farbuje naturalnie i trwale
nieszkodliwa farba na włosy
„REWAX“
w kolorach: blond, chatain.,
brązowym i czarnym: karton
zł. 6,—
Pierwotny kolor włosom przy-
wraca siopniowo „REXELA“
REGENERATOR włosów. bu-
telka zł. 3,—
W Bydgoszczy do nabycia w
następujących drogeriach:
Fr. Bogacz, Dworcowa nr. 94,
W. Heydemann, Gdańska nr. 20,
B. Kiedrowski, Długa nr. 64,
Kazmierski, Gdańska nr. 5,
A. Schiefelbejn Bocianowo nr. 1
W Osłach w drog. A. Kloniecki
W Tucholi w drogerii
S. Wawrzynowicz

Potrawy przyprawione
margaryną „Dida“ są
smaczne i pożywne

Używajcie jaknajwięcej
margaryny „Dida“, ponie-
waż zawiera ona warto-
ściowe i łatwo strawne
składniki odżywcze, a jej
świeży i czysty zapach
zamienia najzwyklejszą
potrawę w delikates.

dida margaryna
znakomitej jakości

DIDA-MLECZNA-DIDA-ORZECH-DIDA-MOSON

1/3 Twego życia
spędzasz w
łóżku. Zatem
dbaj o zdrowy
i higieniczny
sen!
Tylko

ten znak

raczy za
higieniczność
naszych ideal-
nych kołder.

PIACZYŃSKI
FABR. KOŁDER / BIELIZNY
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 163
(GMACH HOTELU POD ORŁEM)

30% zniżki!
Taniej niemożliwie już od 35zł.

Materace
pełnowystlane wraz siatką
„HEUREKA“

Takich cen nie było jeszcze.
Wyjątkowa okazja świąteczna.
Największa wytwornia w mie-
scu.

Marsz. Focha 32

Prima } węgiel, brykiety
górn- } koks hutniczy
śląski }

dostarcza w każdej ilości z tutejszej składnicy
loco piwnica po **korzystnych cenach.**

„IMPREGNACJA“
Składnica Chodkiewicza 8-8 (cegielnia) Telefon 1300.
n-1214

Instrumenta muzyczne
na gwiazdkę poleca

St. Niewczyk
Bydgoszcz, ul. Gdańska 147

Wytwornia instrumentów
muzycznych. Wykonuje się
naprawy instrumentów
smyczkowych i dętych.

ALBUMY WŁASNEGO WYROBU

od zwykłych do najbardziej wykwintnych po bajecznie niskich
cenach na okres gwiazdkowy, począwszy od 1 zł.— wżwyż.
poleca

INTROLIGATORNIA J. CZUBA n-1238
Bydgoszcz, ulica Sniadeckich nr. 41. Telefon nr. 860.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Reparacje **POWOZY!** Odlakierowania

Stale wielki wybór gotowych powozów na składzie

M. LATOS, Fabryka Powozów, Koronowo.

REWOLUCJĘ n-1317
w świecie muzycznym wywołało ukazanie się na rynku
elastycznych, nietłukących się płyt
gramofonowych „Colorit“ w 20 kolorach
Najnowsze szlagiery. Żądać wszędzie. Wyłączna sprzedaż:
M. MĘDRZYCKI, WARSZAWA, KARMELICKA 7.

PIECE w rozmaitych gatunkach
tylko wyrobu krajowego

poleca po przystępnych cenach

Fa. Juliusz Musolf
Tow. z ogr. poręką n-974
Bydgoszcz, Gdańska 6 - tel. 26 i 165



PIANINA K. CHAMSKIEGO

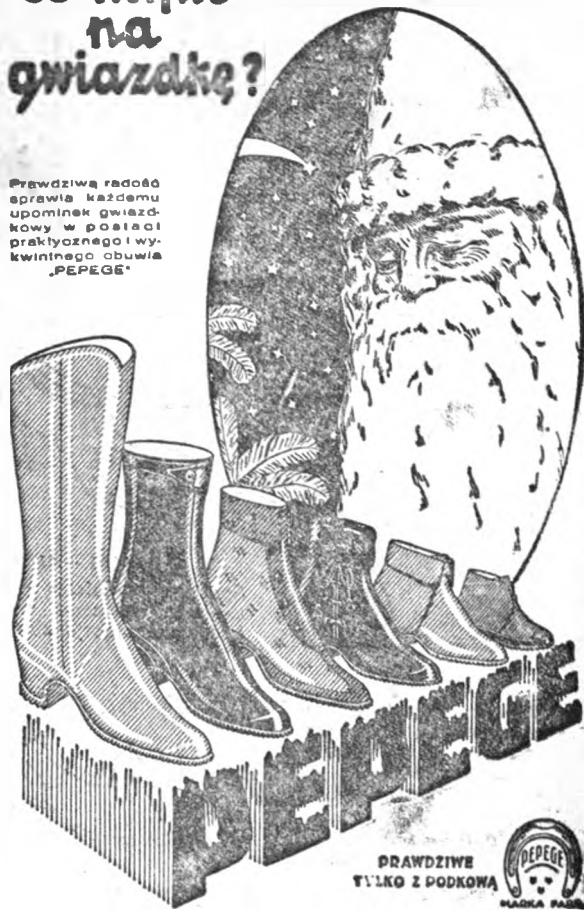
n-1480

odznaczają się: miękkim, głębokim i dźwięcznym tonem w wykonaniu pierwszorzędnym i fachowym. Przez niskie ceny i dogodny warunki spłaty umożliwiamy każdemu nabycie instrumentu jako **PREZENTU GWIAZDKOWEGO.**

K. Chamski, Bydgoszcz, Fabryka Pianin
Telefon 492 Sp. z o. p. Jagiellońska 62
Reprezentacja: „MUSICA” Bydgoszcz, Dworcowa 90.

Co kupić na gwiazdkę?

Prawdziwą radość sprawia każdemu upominek gwiazdkowy w postaci praktycznego i wykwintnego obuwia „PEPEGE”



PRAWDZIWE TYLKO Z PODKÓWKA
MAGKA PALESI

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 15 XII. 30 r przed południem sprzedawac będą przy ul. Dworcowej nr. 98 najwięcej dających się sprzedawać za gotówkę następująca zapląta:

- 1. Kanapa plusz, 2 fotele plusz, 1. stół, 1. dywan, 1 biurko,
- 1. lustro, 2. obrazy 1. bufet, usęgnięte o godz 11 przed południem sprzedawac będą przy ulicy Kwiatowej nr. 1a,
- 1 lustro stojące, 1 Kanapa

n 1486

Kowalski kom. sąlowy w Bydgoszczy.



Praktyczne podarki gwiazdkowe

artykuły optyczne

poleca w wielkim wyborze

Oskar Mayer

właśc. J. J. Seis i F. Zeller
Tel. 1389 Bydgoszcz, Gdańska 15



Jest w czym wybrać! Praktyczne, tanie i trwałe podarki



W. SKORACZEWSKI, UL. DWORCOWA 80
SKŁAD ZEGARÓW, BIŻUTERJI I T. P. — — — OBRACZKI „LUBNE”
PRACOWNIA Z GARNISTRZOWSKO-ZŁOTNICZA. n- 81

Reklama jest dźwignią handlu
każda reklama się raz tylko! klientelę zyska się na zawsze
Ogłaszać w Gazecie Bydgoskiej!

Sklep Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy

ulica Marszałka Focha 3. telefon 784.

otwarty od godziny 8mej do 13-tej i od 15-tej do godziny 12-tej poleca

aparaty jako podarki gwiazdkowe

Lampy gazowe w wielkim wyborze.
Nuchenki oszczędnościowe najnowszej konstrukcji.
Piecyki do pieczenia mięsa, ciast, legumin,
Piece i radiatory do ogrzewania sali i pokoi,
Piece kąpielowe pojedyncze i automaty,
Palniki i świeczniki do oświetlania gazowego.
Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do zakupu.

Napisowy wiersz tłusty 25 gr każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo.
l. w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE

na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo.
Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

Obroncą prywatny

złatwia wszelkie choćby najtrudniejsze sprawy sądownicze, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności i t. d.

St. Banaszak

Cieszkowskiego 2.
telefon 1304.
Dziesięcioletnia praktyka

WOJSKOWE

sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5 Miernik. n.1034

TANI BAZAR

Stary Rynek obok apteki poleca swój skład papieru duży wybór pocztówek, papiery fantazyjne albumy do kart, przybory szkolne, scyzoryki, nożyki, brzytwy itp. Zważać na firmę! n.1365

KAFLE

majolikowe, szamotowe, kolorowe w różnych gatunkach. rzeźbione piec kafflowe i wszelkie przybory do pieców. Wykonywanie prac zdruńskich. M. Stęszewski ulica Poznańska 23. Tel. 234. n.1362

GDZIE

kupuje się najtaniej towary na wyprawy i podarki gwiazdkowe? **Na wyprzedazy likwidacyjne** firmy: Siuchniński & Stobiecki, Białawy i konfekcja, Bydgoszcz, Stary Rynek 3. n-1400

Brodawki

usuwa skutecznie Budziński naprzekiw Klarysek d-877

Meble

Sypialnie, jałdanie, pokoje mekskie kuchnie. Meble poleca: szafy, lustra, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i taniej kupisz tylko u Andrzeja Nowaka Bydgoszcz Welska ul. Rynek 56. Telefon 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 231

RÓŻNE

blachy do placka. Lejki do przybr. tort wykonuje podług życzenia hurt. det. M. Starczyński ul. Poznańska nr. 29 Fabr. wyrobów blasz. d-798

Meble

najtańsze źródło zakupu kompletnych podgwar dęb Jadłypalniai pokoi męskich kuchni w wielkim wyborze oraz mebli pojedynczych. Szafy, ołzka stoły, lustra i wyściełane, klubowe leżanki, kanapy, krzesła solidnego wykonania z własnych warsztatów na dogodny warunkach poleca

Ignacy Grajbert

Bydgoszcz
Dworcowa 8.
Tel. 1921 d-3248

ŚNIEG WCE

i reparacje wszelkiego obuwia gumowego Przyrzecze 24 obok ul. długiej d-767

TANI BAZAR

Stary Rynek 14 obok apteki poleca perfuny, pudry, pasty, mydła toaletowe tylko z pierwszorzędnymi firm. Szczoteczki, grzebienie, lusterka, wielki wybór przyborów toaletowych. Biżuterja sztuczna. Zważać na firmę! n.1386

Meble

sypialnie, sypialnie, pokoje mekskie, szafy, lustra, krzesła, garderoby, kanapy, leżanki, materace, n.1400 poleca Zielński, Sniadecki ul. 43

ZOLNIERZE (LOWIANE

ORAZ

FJUREKI

poleca Fr. Bloch Sniadeckich nr. 47. tel. 961 d-793

NA GWIAZDKĘ

kup dla rodziny maszynę Singer do szycia bembekową gabinetową z 5 szufładami za 350 zł. albo też tańszą mam na składzie dobrze szyjące maszyny od 60 — 250 zł. Gwarancje dam na 1—5 lat. Dom Handlowy Górnoślazaków J. KUBEREK Bydgoszcz, Sniadeckich 6a. n-1444

Obuwie

kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza Plac Piastowski 3. d-3635

Meble

kompletne urządzenia oraz pojedyncze specjalność materace, kanapy, leżanki, zagotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T. SAJKOWSKI, Bydgoszcz, Jezuitska 18 n22

SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWO

100 mórg ziemi pszennej drenowanej, budynki maszynowe dom 6 pokoi, inwentarze kompletne sprzedam z powodów rodzinnych przy wpłacie 35 000 lub wydzierżawił. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr 1703.

Samochód „FIAT” 50 w dobrym stanie sprzedam korzystnie. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1708.

KAMIENICA

maszynowa, dwupiętrowa z elektrycznym oświetleniem jest od zaraz do sprzedania w mieście powiatowym gdzie jest gimnazjum i wojsko za 28,000 zł. na bardzo dogodnych warunkach. Zgl. do Gazety Bydg. pod d-1729

SPRZEDAM

w ruchliwym mieście 2 budynki mieszkalne, warsztat ślusarski z narzędziami, zabudowanie gospodarcze tanio. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1665.

SPRZEDAM

samochód ciężarowy 4 tonowy w dobrym stanie. Of. do Gaz. Bydg. pod d-1700

KAMIENICE

sprzedam 100 000 50 000 wpłaty. Of. do Gazety Bydg. pod nr. d-1734

DIM

komfortowy tylko dla poważnych reflektantów zaraz na sprzedaż. Oferty do Gazety Bydg. pod nr. 1718.

CIEŻARÓWKE

Chevrolet w bardzo dobrym stanie okazynie sprzedam.— Oferty do Gaz. Bydg. pod 1727

MAJĄTK

1,500 mórg przeważnie ziemi pszenno-buraczanej z gorzelnią o wysokim kontyngencie sprzedam za cenę 500,000 zł przy zaliczce 250—300,000 zł. Of. do Gaz. Bydg. pod d-1740

DOM

nowo zbudowany, dochód roczny 4 300 zł. sprzedam spiesznie z powodu wyjazdu. Wpłata 15 000 reszta hipoteka. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1874.

KONIE

na biegunach za zł. 10 Szublińska 6 Kotter. d-798

DZIERŻAWY

POSZUKUJĘ

dzierżawy ogrodnictwa wraz z mieszkaniem. Zgl. do Gaz. Bydg. pod d-1634

Jedyny podarunek gwiazdkowy to:

== RADIO ==

nabyły w firmie:

Zakłady Elektro i Rad otechniczne

INŻ BRUKARZEWICZ, Bydgoszcz
ul. Toruńska 181 tel. 14-50 ul. Sniadeckich 2 tel. 11-07

Na raty - Tanie - Najnowszej konstrukcji - Części składowe - Nowość.

Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów. Wykonuje także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. Firma koncesjonowana. n-1303

ZABAWNI

Stary Rynek obok apteki wielki wybór różnego rodzaju: lalki, wózki, drezynki, rowerki, koniki, gry i wiele innych.— Zważać na firmę! n.1364

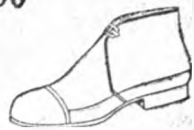
Gablorki

szklane i etażerki do okien wystawowych poleca Er. Bloch Sniadeckich 47 tel. 961 d794

Nie odkładajcie swoich zakupów na ostatnie dni przedświąteczne.

9.90 **Skorzystajcie z naszej zniżki cen przy kupnie podarunków! 14.90**

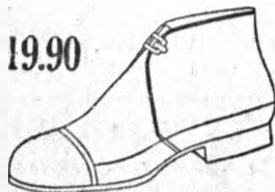
Nasze oddziały są obficie zaopatrzone w obuwie.



Nr. 23 — 26 gat. 3451-70
Dziecinne filcowe śniegowce rzeźbione do szkoły i podczas mrozów. Tanie ciepłe i wygodne. Chronią przed przeziębieniem.



9.90
gat. 9315-03
Elegantne prunelowe czółenka nadające się też do śniegowców. Lekkie i zgrabne. W tej samej cenie też na paseczku.



19.90
gat. 3657 — 70
Śniegowce z ciepłego filcu, podeszew i obcas z gumy. Niezbędne w czasie śniegu jak również podczas mrozów.

KÓDŹ
Fiotrkowska 87.
WŁOCŁAWEK
3-go Maja 33.

24.90 **9.90** **19.90** **24.90**



24.90
gat. 1645 — 41
Sportowy pantofelek z delikatnego cieplego boks. Ładna kombinacja kolorów.



9.90
gat. 1345-03
Czarne prunelowe pantofelki na półwysokim obcasie, nadające się do śniegowców. Wraz z gabardynowymi śniegowcami tylko za zł 22.80



19.90
gat. 9775 — 03
Atlasowe pantofelki farbujemy do każdego koloru wazszej sukni. Czółenka w tej samej cenie.



24.90
gat. 1645 — 11
Czarne boksowe pantofelki, skórzany obcas z gumą. Do codziennego użytku i na niepogodę. Lakierowane lub kolorowe za zł 29,90.



24.90
gat. 3635 — 18
Wygodne pantofelki z delikatnego boks. Szeroki fason niski gumowy obcas.



9.90
Kalosze gat. 6807 — 70
Na błoto są kalosze niezbędne. Natomiast w czasie mrozów i śniegu są najodpowiedniejsze gabardynowe śniegowce za zł 19,90.



19.90
gat. 1885-78
Gumowe śniegowce na ciepłej podeszewce z patentowanym zamkiem. Chronią przed przeziębieniem,



12.90
gat. 1360 — 70
Nasze gabardynowe śniegowce uchronią Wasze balowe pantofelki od błota. Z aksamiłnym mankietem za zł 14,90.



5.90
gat. 1013 — 01
Damskie domowe pantofle z jednokolorowego filcu. Wygodne i ciepłe.



34.90
gat. 0697 — 70
Wysokie filcowe buty z cholewami. Podeszew i obcas z gumy. Nadają się specjalnie dla listonoszy, kolejarzy i t. d.

Każdego Pana
zadowolony wybór naszych trwałych i ładnych skarpetek. Cena za parę zł 3,90.

KALISZ
Marsz. Piłsudskiego 35.
BYDGOSZCZ
Plac Teatralny 3.

TORUŃ
Stary Rynek 36.
LESZNO
Kościąńska 83.

Odwiedźcie nas w porę!

Atata

WARSZAWA
Marszałkowska 135.

POZNAŃ
Plac Wolności 8.

SKŁAD
z jednym pokojem od 1 stycznia 1931 do wynajęcia ul. Śniadeckich 9 Gospodarz. n-1480

POSZUKUJE
czierząwy lub kupna ubikacji nadającej się na ślusarstwo albo zaprowadzone w mieście powiatowym dużej wsi kościelnej. Of. do Gazety Bydg. pod d-1625

SKŁAD
w Hotelu pod Orłem natychmiast do objęcia. Informacje udziela Zarząd Hotelu. n-1475

KUPNO

KUPIE
nłyńskie urządzenie z turbiną wodną 20 konna, okazynie. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. d-1732

KUPIE
dobrze prosperująca fabryka lub przedsiębiorstwo handlowe ewentualnie wstąpię jako wspólnik. Wyczerpujące spieszne oferty upraszam do Gaz. Bydgoskiej pod nr 1436 d-1436

WILKĘ
lub domek z ogrodem na przedmieściu kupię wprost od właściciela. Płacę 8 — 10 000 zł. gotówką. Oferty do Gazety Bydg. pod nr. 1721.

POSAD POSZUK.

OD 5—7,000 ZŁ.
tytułem gwarancji złożę do poważnego przedsiębiorstwa celem uzyskania posady. Zgł. z podaniem wyczerpujących warunków pod „Gwarancja” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72.

OGRODNIK
kawaler lat 25 dobrze obeznany w swym zawodzie, poszukuje posady. Of. do Gaz. Bydgoskiej, pod d-1749

LOKAJ
żonaty, bezdzietny, uczciwy i pracowity, z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1714.

MLYNARZ
samodzielnym egz. mistrz w charakterze kierownika z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami lat 30 przyjmie stałą posadę ewentl. za samodzielnego w majątku. Of. do Gaz. Bydg. pod d-1736

WOLNE POSADY

UCZCIWY
chłopak do posyłek ponad lat 15 może się zgłosić natychmiast w Biurze Ogłoszeń „Par” Bworcowa 72.

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy uczą listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni grammatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów A.W. n-430

DZIEWCZYNA

uczciwa i rzetelna biegła w rachunkach do pomocy w składzie i prac domowych potrzebna Promenada 40. d-791

OŻENKI

OSOBA
zamożna, niezależna, inteligentna poszukuje znajomości panów po czterdziestce, akadem. wykształcenie. Cel matrymonjalny. Zgł. Eksp. Gaz. Bydg. No. 1381.

PANNA
lat 30, uczciwa, posiadająca 3 pokojowe mieszkanie poszukuje odpowiedniej partji. Cel matrymonjalny. Oferty do G. Bydg. pod 1699.

MIESZKANIA

4—6
pokojowego mieszkania wprost od gospodarza za miesięcznym czynszem wśród miasta od zaraz poszukuje. Zgłosz. pod nr. 716 do Gaz. Bydg.

ZAMIENIĆ
4 pokojowe mieszkanie na 2 pokoje z kuchnią. Adres wskazuje Gaz. Bydg. d-797

MIESZKANIE
2 lub 3 pokojowe korzystnie wydzierżawię ul. Grunwaldzka nr. 79

ROZNE

FORTEPIANY
stroji i naprawia. Stawia orkiestry na śluby i zabawy P. Wicherek Grodzka 16 Tel. 273 róg Mostowej. d-803

ADMINISTRACJA
domu zaraz do oddania za wynagrodzeniem co najmniej 2,000 zł. o ile I. hipoteka na posiadłość przy głównej ulicy w Bydgoszczy będzie dana Of. pod „POSIADŁOŚĆ I” do Biura Ogłoszeń Holtzendorff Pomorska 5. n-1466

688 razy mycie rąk za mniej więcej 60 groszy —

oto rezultat starannie przeprowadzonego eksperymentu 1/2 funtem mydła „Kollontay” znak ochronny „pralka”. Czy to nie pouczające? Taką oto tanią jest właściwa pielęgnacja ciała, gdzie natomiast się mało myła, tam lekarz jest częstym gościem i wydatki są duże. Jakaż przyjemna jest ta aromatyczna, śnieżnobiała i zawierająca glicerynę piana tego wyborowego mydła, a jak szybko czyści wszystko i dezynfekuje jednocześnie! Fabryka Kollontay’a — największa nieskartelizowana fabryka mydła w Polsce, wyposaiona najnowocześniejszymi środkami pomocniczymi, pracuje z jej całą organizacją i z najlepszymi jej fachowcami stale dla dobra Szanownych Gospodyń domu. Kupujcie. Szanowne Panie, dla własnej korzyści tylko mydło „Kollontay z pralką”, który otrzymać można w każdym lepszym sklepie.

Mydło
Kollontay

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

POSZKODOWANI
wojenni, uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze wnioskować o rentę inwalidzką najpóźniej do 31 grudnia 1930 r. Biuro Porad Wojskowych Długa 5 Miernik d-1848

POKÓJ
dla 2 panów Łokietka 25 I. p. d-800

DLA
znajomej; zgrabnej przystojnej blondynki córki gospodarstwa, posiadającej narazie 5000 zł. i wyprawę, poszukuję męża najchętniej urzędnika. Oferty przyjmuje Gazeta Bydg. pod nr. 1779.

UNIEWAŻNIAM
weksel na 300 zł. wystawiony przez p. St. Tadrowskiego płatny 6. XII 30 r. d-804

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami wynosi miesięcznie 2,20 zł. z odnośnieniem do domu przez listowego 2,59 zł. w agenturach prowincjonalnych miesięcznie 2,20 zł. z odnośnieniem do domu przez roznosieli 2,50 zł. — kwartalnie 6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia 25 groszy wiersz milim. na stronie 6 lam. Reklamy na stronie 4 lam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim. 60 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 groszy, każde dalsze 15 groszy, dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmuje się tylko do godziny 9-tej przed południem. Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznań nr. 203 644.